



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 78 AB

Poniedziałek, 19 września 1938

Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Zaimprovizowana narada ministrów francuskich i angielskich

W. Brytania nie chce zagwarantować neutralności Czechosłowacji w nowych granicach bezpośrednio, lecz jedynie przez Francję

Ministrowie francuscy nocują w Londynie

LONDYN (PAT).

Rząd brytyjski zwrócił się do PARYŻA Z PROŚBĄ O NATYCHMIASTOWE PRZYBYCIE DO LONDYNU PREMIERA DALADIER I MINISTRA SPR. ZAGR. BONNETA.

Londyn oklaskami witał ministrów francuskich

Premier Daladier i minister spr. zagr. Bonnet odlecieli do Londynu w niedzielę, o godz. 8 m. 05. O godz. 9 m. 26 samolot z delegacją francuską wylądował na lotnisku w Croydon. Delegację witali premier Chamberlain, minister Halifax i ambasador francuski Corbin. Na kilka minut przed godz. 11-tą, delegacja francuska przybyła na Downing Street, oklaskiwana przez liczną zgromadzoną publiczność. Ministrów francuskich wprowadzono do gabinetu Chamberlaina, wokół którego znajdowali się John Simon, Halifax, Samuel Hoare, Vansittart i Cadogan.

Narady francusko - brytyjskie rozpoczęły się punktualnie o godz. 11. Posiedzenie przedpołudniowe wypełnione było sprawozdaniem premiera Chamberlaina z przebiegu jego rozmowy z kanclerzem Hitlerem.

Obrazy ciągnęły się do godz. 13.30.

Po śniadaniu przed wznowieniem obrad, które rozpoczęły się o godz. 15.30 ministrowie francuscy porozumiewali się z Paryżem.

LONDYN. Korespondent PAT dowiadyje się następujących szczegółów o przedpołudniowych obradach ministrów brytyjskich i francuskich.

Obrazy ujawniły pewne różnice poglądów między ministrami francuskimi i premierem W. Brytanii. Główny punkt rozbieżności, jaki się już miał ujawnić, polegał mianowicie na kwestii gwarancji dla Czechosłowacji w przyszłych granicach, przekształconej na wzór państwa neutralnego. W. Brytania wychodziła ma z założenia, że jeśli udziela swe gwarancje na rzecz integralności i bezpieczeństwa Francji, to jest to całkowicie wystarczające. Gwarancja neutralności Czechosłowacji w nowych granicach winna być, zdaniem W. Brytanii, udzielona tylko przez Francję samą.

Ten pogląd brytyjski wywołać miał jak dotychczas stanowcze zastrzeżenia ministrów francuskich, którzy domagają się wspólnego zagwarantowania neutralności nowego państwa, które będzie stworzone na miejsce obecnej Czechosłowacji.

Z faktu, że ministrowie francuscy uważali za konieczne skomunikować się telefonicznie z Paryżem, wyciągane są wnioski, że konsultacja będzie bardzo skomplikowana.

Nauki przyrodnicze wypierają św. teologię

WIEDŃ (Pat). Wydało rozporządzenie, znoszące fakultet teologiczny w Salzburgu. W miejsce jego powstaje fakultet przyrodniczy.

Podczas godzinnej przerwy, kiedy ministrowie francuscy komunikowali się z Paryżem, premier Chamberlain i ministrowie Halifax, Simon i Hoare odbyli również godzinną naradę.

Ostatecznie wyjaśniło się, że ministrowie francuscy nie opuszczą Londynu, lecz że przenocują.

Spodziewane jest, że narady niedzielne będą się ciągnęły do późnej nocy.

Odreżne pismo prezydenta Benesa do premierów W. Brytanii i Francji

LONDYN O godz. 5 popoł. na Downing Street przybył sekretarz poselstwa czechosłowackiego, który doręczył premierowi Chamberlainowi i premierowi Daladier odreżne pismo od prez. Benesa, nadesłane umyślnym samolotem.

Treść tego pisma nie jest dotychczas znana.

Henlein tworzy korpus ochotniczy i wzywa do zbrojnego powstania

BERLIN (PAT). W Asch ogłoszono następujący komunikat:

Konrad Henlein wydał rozporządzenie o stworzeniu w sobotę wzdłuż granicy ojczyzny sudecko - niemieckiego korpusu ochotniczego (Sudetendeutsches Freikorps).

W związku z tym rozporządzeniem kierownictwo partii niemiecko-sudeckiej wydało do Niemców sudeckich odezwę, w której stwierdza, iż czynione od lat usiłowania zdobycia praw dla ludności niemieckiej w Czechosłowacji natrafiły na nieprzejednane stanowisko czeskich władców.

Podczas gdy rząd praski przez deklaracje usiłował planowo wprowadzić w błąd opinię publiczną, podejmowana

była jednocześnie nieprzejednana akcja zniszczenia narodowości nie czeskich przy pomocy wszystkich środków i organizacji, korzystających z poparcia rządu.

Mówiąc o ogłoszeniu stanu wyjątkowego i represjach stosowanych ostatnio

Ogłoszenie stanu wyjątkowego w całej Czechosłowacji

PRAGA. Na sobotnim posiedzeniu rada ministrów postanowiła wydać zarządzenia nadzwyczajne, na całym terytorium Czechosłowacji na okres 3-ch miesięcy. Zawieszono zostały lub ograniczone przejściowo niektóre prawa obywatelskie, zagwarantowane przez konstytucję. W szczegól-

wobec Niemców, odezwa kończy się słowami:

Uciekamy się do wykonywanego po wszystkie czasy prawa obrony koniecznej narodów, chwytając za broń i tworząc sudecko-niemiecki korpus ochotniczy.

ności zarządzenia te dotyczą wolności osobistej, wolności mieszkań i tajemnicy pocztowej.

PRAGA. Na podstawie uchwały rady ministrów, została rozwiązana partia niemiecko-sudecka oraz wszystkie organizacje z nią związane.

Mussolini żąda plebiscytu dla wszystkich narodowości w Czechosłowacji

Wielka mowa polityczna szefa rządu włoskiego o zagadnieniu czecho-słowackim

TRIEST (PAT). Na pokładzie kontrtorpedowca „Camicie Nere” (Czarne Koszule) przybył tu wczoraj szef rządu włoskiego. Wprost z portu Mussolini udał się samochodem na Piazza dell'Unita, gdzie wobec niezliczonych tłumów wygłosił wielką mowę polityczną.

Przechodząc do zagadnień międzynarodowych, Mussolini oświadczył:

„Triesteńczy! Bywają chwile w życiu narodów, gdy ci, którzy kierują ich losami, nie mają prawa uchylić się od odpowiedzialności, lecz winni przyjąć ją z dumą i w pełni.

To, co chcę wam powiedzieć, nie jest podyktowane tylko polityką osi Rzym-Berlin, która znajduje swe uzupełnienie w historii, i nie wypływa też wyłącznie z uczucia szczerzej przyjaźni, jakie wiążę nas z Węgrami, Polakami i innymi narodami, wchodzącymi w skład państwa, które można nazwać państwem — mozaiką nr. 2.

To, co powiem, wypływa bowiem

z poczucia odpowiedzialności i z sumienia, które nazwałbym więcej niż włoskim, bo europejskim. Gdy pewne problemy historyczne wchodzą w stan zapalny, pozostaje jedyny i pełny sposób ich rozwiązania. Sposób ten nazywamy totalnym. W obliczu zagadnienia napelniającego Europę grozą, rozwiązaniem jego jest tylko jedno: PLEBISCYT. Plebiscyty dla wszystkich narodowości, które ich pragną, a które uciskane były dotąd przez t. zw. wielką Czechosłowację — państwo, pozbawione dziś kompletnie spójności organicznej.

W chwili, gdy wypadki nabierają zawrotnego tempa spadającej lawiny, działać należy szybko, jeśli pragnie się uniknąć chaosu i komplikacji. Prawda

ta musiała być zrozumiana przez premiera brytyjskiego, lotnego gońca pokoju, który udał się z Londynu do Monachium, gdyż najmniejsza zwłoka mogła spowodować katastrofę.

Koncepcja pomyślnego rozwiązania przeniknęła już mimo kampanii Moskwy do serc narodów europejskich. Spodziewamy się, że pokojowe rozwiązanie będzie w ostatnich godzinach osiągnięte.

Jeśli to nie jest możliwe, życzymy sobie również, aby ewentualny konflikt był zlokalizowany i ograniczony.

Jeśli jednak do tego nie doszłoby i wybuchnął konflikt powszechny za lub przeciw Pradze, to chcę, aby wiadano, iż miejsce Włoch jest już wybrane.

Przewaga austro-niemieckiej koalicji

Mecz piłkarski Polska - Niemcy w Kamienicy 1:4

Chorobliwa pobudliwość „Ostlandu”

(t. s.) Dwutygodnik „Ostland”, wydawany przez Bund Deutscher Osten podchwytuje głos jednego z dzienników polskich, który domaga się zmiany niemieckich nazw, jakie niektórym miejscowościom w Małopolsce wschodniej zostały nadane przez cesarza austriackiego Józefa II, usiłującego tą drogą zmasakrować polski charakter tej ziemi.

„Ostland” oburza się tym głosem polskim, tak samo i faktem, że warszawskie czynniki ministerialne ustaliły już dla tych miejscowości polskie nazwy i to nie pytając się (o zgrozo!) o zdanie... Niemców tam mieszkających.

Anormalną pobudliwość charakteryzuje to wystąpienie „Ostlandu”, gdyż chodzi tu przecież o nazwy przymusowo nadane i narzucone niedawno ziemi polskiej. Pobudliwość to tym bardziej chorobliwa, że z drugiej strony nie razi „Ostlandu” fakt masowych zmian dokonywanych w Prusach Wschodnich, gdzie ruguje się nazwy czysto polskie, słowiańskie wzgl. staropolskie, nazwy odwiecz-

nie tam istniejące przez nikogo nie narzucone.

Chorobliwie nieprzyzwoity ton „Ostlandu” wobec wszystkiego, co polskie zmienił się znacznie po ostatnich „wpadkach” m. in. z rzemiosłem polskim, oby i uległ zmianie niski poziom jaki panuje w artykułach tego dwutygodnika.

A więc jednak

balony polskie na czołowych miejscach

Złoty zegarek od króla Alberta otrzyma zwycięzca kpt. Janusz

Wszyscy lotnicy balonowi już wylądowali i nie ulega wątpliwości, że pierwsze miejsce zdobył balon „LOPP”. Balon pilotował kpt. Janusz, który w ciągu ostatnich dwóch lat zajmował drugie miejsce po Demuyterze. Teraz Demuyter zeszedł na piąte miejsce, kpt. Janusz wywalczył sobie pierwsze.

Kto zajął drugie miejsce jeszcze nie wiadomo, trwają bowiem wyliczenia odległości. Albo „Warszawa 2”, albo też belgijski „S 2”. Czwarte miejsce zajmie „Polonia 2”, która ostatnia dała o sobie znak życia, tak, że niepokoiono się już poważnie o jej los. Lądowała ona w Rumunii, przeleciawszy 1450 km.

Jak wynika z tegorocznych zawodów, Polska jest niemal że bezkonkurencyjna, zgarniając rok rocznie czołowe miejsca. Jest to zarówno zasługą pierwszorzędnej sprzętu, jak i aeronautów. Polskie balony wyrobiły sobie już za granicą ustaloną opinię najwyższej klasy.

Zaloga zwycięskiego balonu otrzymuje oprócz nagrody Aeroklubu Belgijskiego w kwocie 25.000 franków belgijskich, nagrody indywidualne. Pilot balonu kpt. Janusz otrzyma złoty chronometr, dar króla Alberta belgijskiego, a towarzyszył jego inż. Janik — półmetryjowej wysokości kryształowy wazon, ofiarowany przez wytwórnię kryształów w Liège.

Samoloty brytyjskie w walce z Arabami

140 zabitych — Jerozolima była znowu odcięta od świata

LONDYN. W ub. tygodniu niedaleko miejscowości Ramallah w Palestynie stoczona została regularna, największa z dotychczasowych, bitwa między zgromadzonymi w tym miejscu oddziałami powstańców, liczącymi przeszło tysiąc ludzi, a wojskami brytyjskimi. Bitwa

trwała do zachodu słońca, kiedy powstańcy zostali rozproszeni. W walce największy udział brały samoloty brytyjskie, które w liczbie 13 atakowały powstańców i wystrzeliły przeszło 5 tysięcy naboł z karabinów maszynowych. Na placu boju powstańcy pozostawili 140 zabitych. Samoloty brytyjskie, gęsto podziurawione kulami, powróciły do swoich baz. Zaden z lotników nie został zabity.

Również w pobliżu Latrum samolot brytyjski, patrolujący, zaatakował oddział 18 powstańców, zabijając 11-tu z nich.

Jerozolima była przez jedną całą noc znowu odcięta od świata z powodu przecięcia przewodów telefonicznych.

długo żyje nam” — jedni po polsku, drudzy po holendersku.

Po bankiecie, który minął w atmosferze rzadko w Holandii spotykanej serdeczności, odbył się bal.

Defraudant zamordował swego sobowtóra

Potworne morderstwo pod Piotrkowem

W lesie pod Piotrkowem znaleziono zwłoki młodego mężczyzny w kałuży skrzepłej krwi, przy zwłokach kartkę: Jestem Władysław Ignacy Pasternak, poszukiwany przez policję w Łodzi. Pełniam samobójstwo.

Ustalono, że Pasternak, zamieszkały w Łodzi, zatrudniony był w charakterze biuralisty i inkasenta w firmie Piekar-

ski, gdzie przed kilku tygodniami defraudował 1.050 zł i zbiegł.

U krewnej Pasternaka znaleziono fotografię z datą 23 sierpnia rb. z dedykacją: „Przed samobójstwem posyłam wam na pamiątkę”. Jak się okazało, zdjęcie tego dokonał fotograf uliczny w Łodzi w dniu 9 września rb., a więc już po odnalezieniu zwłok samobójcy. To prze-

organizatorem sowieckiej marynarki wojennej i jego zastępcą Wiktorowem na czele.

Na liście znajdują się także nazwiska dowódców wszystkich samodzielnych jednostek morskich, a więc d-cy Floty Bałtyckiej, d-cy Floty Oceanu Północnego, d-cy Floty Oceanu Spokojnego i d-cy Floty Amurskiej.

Jak widać, czystka objęła cały sztab generalny marynarki sowieckiej. Jest to zdarzenie pierwszorzędnej wagi, obrazujące dokładnie silne nastroje reakcyjne, nurtujące w armii czerwonej Rosji. To że krwawa hekatomba pochłonęła dowódców marynarki jest tym więcej znamienne, że wojska morskie uchodziły dotąd za najwierniejszą ostoję reżimu i przy ich najwydatniejszej pomocy reżim ten został zbudowany.

Wycięcie kadry oficerskiej marynarki — a więc wojska technicznego, którym dowodzenie wymaga gruntownych studiów i wieloletniego przygotowania — niewątpliwie w wysokim stopniu osłabiło pozycję armii sowieckiej w ciągle groźnym, mimo chwilowego uspokojenia, konflikcie z Japonią.

Modły za pokój i zbawienie Izraela

PARYŻ. W odpowiedzi na petycję, podpisaną przez wielką liczbę Żydów, wielki rabin Francji Liber w porozumieniu z wielkimi rabinami Palestyny, W. Brytanii i innych krajów, wezwał wszystkich swych współwyznawców do modłów w dniu wczorajszym za pokój świata i zbawienie Izraela.

Tatry w śniegu

ZAKOPANE. Gwałtowne ochłodzenie, jakie nastąpiło w Tatrach, spowodowało obfity opad śnieżny. Tym razem śnieg pokrył już nie tylko wyższe szczyty tatrzańskie, ale nawet lesiste regle, a więc już od wysokości około 1100 metr. nad poziom morza. W godzinach popołudniowych nastąpiło wyjaśnienie, ukazując cały łańcuch Tatr, pokryty grubą powłoką śnieżną.

Pełnego otwarcia granic Palestyny dla Żydów domaga się Polska w Genewie

GENEWA. Na sobotnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów delegat Polski. Minister Komarnicki w imieniu rządu polskiego wyraził nadzieję, że mocarstwo mandatowe w możliwie najkrótszym czasie będzie mogło znieść obecne ograniczenia emigracyjne, oraz że zapewni Żydom możliwości imigracji, odpowiadające żywotnym interesom krajów, posiadających silną emigrację żydowską.

Odpowiadając delegatowi polskiemu i rumuńskiemu, delegat angielski Butler oświadczył, że zarządzenia, dotyczące imigracji, mają charakter przejściowy.

Polskie skrzydła nad Holandią i Belgią

Lotnicy polscy obwozili rozentuzjarmowanych Holendrów

HAGA. W obecności niezliczonych tłumów i wśród niebywałego entuzjazmu odbyły się na tle powiewających sztandarów polskich przy pięknej pogodzie na lotnisku Ypenburg pod Hagą popis uczestników polskiego raidu lotniczego. Po popisach lotnicy polscy odbywali loty z rozentuzjarmowaną publicznością aż do zmierzchu.

Podczas bankietu, wydanego przez aeroklub rotterdamski i haski przemawiał m. i. poseł R. P. dr. Babiński, który nawiązując do starej tradycji przyjaźni polsko-holenderskiej i stosunków gospodarczych i żeglugowych pomiędzy Holandią i Polską, wyraził radość, że więzy te nie uległy zmianie. Na zakończenie poseł wznosił toast na dalsze pogłębianie przyjaźni polsko-holenderskiej, co zebrani podchwycili śpiewem „Niechaj

Zajęcie Hankau Japonii nie wystarczy

TOKIO. Jak podaje agencja Domei, minister finansów oraz przemysłu i handlu Ikeda oświadczył przedstawicielom prasy, iż bliski już upadek Hankau nie wystarczy dla zadośćuczynienia Japonii, która zdecydowana jest znieść zupełnie wszelką władzę antyjapońską w Chinach.

Zbrojenia morskie Szwecji

SZTOKHOLM (PAT). Władze morskie wystąpiły z żądaniem wstawienia do budżetu państwowego na rok 1939-40 76.3 miliona koron kredytów, z czego 24.9 miliona na budowę jednostek mających zastąpić przestarzałe okręty.

Burzliwe manewry czerwonej floty na Bałtyku

LENINGRAD (ATE). 12 bm. zakończyły się manewry czerwonej floty Morza Bałtyckiego, które odbyły się na wodach Bałtyku i w zatoce Fińskiej. Manewry odbywały się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, gdyż przez cały czas padały ulewne deszcze. W ostatnim dniu manewrów szalała na morzu gwałtowna burza, która spowodowała poważne uszkodzenia okrętów sowieckich. Kilka łodzi podwodnych z powodu zepsucia silników musiano przyholować do portu. Obecnie okręty sowieckie zarzuciły kotwicę w porcie Kronsztaadzkim w zatoce Fińskiej.

Pierwsza dekada

Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czwartej klasy czterdziestej drugiej Klasowej przyniosły obfity plon w postaci licznych wygranych.

Największą kwotę osiągnęli dotychczas nr. 82310 i 60371, na które padło 75.000 złotych. Podzieliłi się nimi mieszkańcy Poznania i Warszawy, ze szczególnym uwzględnieniem fachu wędliniarskiego, którego przedstawiciele, pp. Jan Calkiewicz i Stefan Oryl otrzymali po 12.000 zł każdy.

Wygranymi po pięćdziesiąt tysięcy złotych obdarowała Fortuna przeważnie graczy z Małopolski Wschodniej, a wśród nich przeważali reprezentanci nauczycielstwa i wolnych zawodów.

Przy sposobności przypomnijmy, że główną wygraną klasy trzeciej 150.000 złotych padła na numer 68400.

ze szczęśliwych posiadaczek „piątki” tego numeru.

Druga z wielkich wygranych w tejże klasie, 75.000 zł przypadła numerowi 6844. Dzięki temu



p. M. Goldsztajn, szewc z zawodu (Warszawa, ul. Miła) otrzymał wraz ze swymi kolegami, 12.000 złotych.

W kole są jeszcze wygrane po 100.000, 75.000, 50.000 itd. złotych, a w dniu 23 września wylosowana będzie główna wygrana — milion złotych. Bezpośrednio potem wejdziemy już w okres pierwszej klasy 43-ej Loterii Klasowej, w której szanse wygrania będą równie wielkie, jak obecnie.

Ponieważ ciągnięcie tej klasy rozpocznie się już 19 października rb., należy pomyśleć zawnazsu o zaopatrzeniu się w los.



Pani J. Zółtowska z Warszawy jest jedną

Przebieg prasy

O los wydartej ziemi

Prasa polska, cała niemal bez wyjątku, omawia w ostatnich dwóch dniach na czolowych stronach sprawę Polaków w Czechosłowacji i ziem polskich za Olzą.

Los wydartej ziemi

przypomina „Gazeta Polska“, która m. in. pisze:

„Opinia polska długo i cierpliwie czekała na zmianę postępowania. Czechów względem naszej ludności. Nigdy w Polsce nie zapomniano o tych zupełnie szczególnych warunkach polityczno-prawnych, wśród których „przyłączony“ został Śląsk zaolzański do Czechosłowacji.

Obecnie, gdy nadeszła chwila dziejowa daleko sięgającej przebudowy Czechosłowacji, kiedy ta przebudowa musi mieć za cel naprawienie najistotniejszych krzywd narodowych, których trwanie zagraża poważnie pokojowi Europy, musimy przypomnieć o zupełnie specjalnej sytuacji historycznej i politycznej Śląska zaolzańskiego.

Stan ten oraz bezwzględne i dyskryminacyjne traktowanie przez Czechów ludności polskiej autochtonicznej na tej polskiej ziemi, zmuszają tę ludność do wyraźnego i stanowczego domagania się tego wszystkiego, co będzie przyznane innym narodowościom.

Naród polski jest dziś, silniej niż kiedykolwiek, zespolony w zrozumieniu doniosłości problemu Śląska zaolzańskiego i konieczności uregulowania losów tej polskiej ziemi oderwanej od macierzy. Konieczność ta staje przed opinią Europy jako jeden z niezbędnych elementów rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego.

„Kurier Poranny“ woła, kładąc nacisk na każde swe słowo:

„Nadchodzi chwila, kiedy muszą się rozstrzygnąć losy Śląska Zaolzańskiego, który w 1919 r. został zagrabiony przez Czechów. Opinia polska jasno zdaje sobie z tego sprawę. Państwo polskie musi zająć się dalszymi losami tej dzielnicy.

Nie od dziś zostało jasno i kategorycznie stwierdzone, że rozstrzygnięcie jakie zapadnie w sprawie Niemców sudeckich musi być zastosowane i tutaj. Niemcy w Czechosłowacji domagają się prawa samostanowienia o sobie. To samo prawo musi stać się udziałem ludności polskiej na Śląsku za Olzą. Innego wyjścia nie ma i o tym musi wiedzieć cały świat.

„Express Poranny“:

„Opinia polska musi domagać się, by przy rozstrzygnięciu sprawy Niemców sudeckich postawiona była w całej rozciągłości kwestia innych narodowości, które wbrew własnej woli dostały się pod panowanie Czechów, a w pierwszym rzędzie — sprawa ludności polskiej za Olzą.

Obowiązkiem nas, Polaków, jest czuć pilnie, by rozstrzygnięcie, jakie zapadnie w sprawie Niemców sudeckich, było w całej rozciągłości zastosowane także do ludności polskiej za Olzą. Braciom naszym zza Olzy trzeba dopomóc

„Czas położyć kres niedoli Polaków za Olzą“

KATOWICE (PAT). „Komitet walki o prawa Polaków w Czesko-Słowacji wydał dziś następującą odezwę:
„Ślązacy — Polacy — Rodacy.

Od lat dwudziestu bracia nasi za Olzą znoszą z bohaterstwem i największą godnością ciężkie jarzmo ucisku na swej własnej, odwiecznej ziemi.

Mimo rzekomo istniejących swobód politycznych, walczyć muszą bez wytchnienia i z pełnym poświęceniem z bezlitosnym naporem czechizacyjnym, używającym najbardziej bezwzględnych metod wynarodowienia.

Pozbawiono dziesiątki tysięcy Polaków pracy i środków do życia. Większość dzieci oddano szkole czeskiej. Skrepowano żywe słowo polskie i zniszczono prasę.

Z głębi Czech nasłano wielotysięczną rzeszę nie tylko urzędników, nauczycieli, żandarmerii i innych funkcjonariuszy publicznych, ale ludzi wszystkich zawodów, którzy odbierają chleb Polakom — gospodarzom tego kraju.

Nie można tu wyliczyć wszystkich krzywd i ran, zadanych braciom naszym przez przemoc czeską. Znamy je nazbyt dobrze z codziennych doniesień prasowych od dwudziestu lat.

Bezwzględny nacisk gospodarczy i represje karne zmusiły trzecią część całej

ludności polskiej do opuszczenia swojej ziemi ojczystej i schronienia się do Polski.

Czas położyć kres tej niedoli braci naszych.

Ślązacy, którzy zmuszeni byli opuścić swe strony rodzinne, a wraz z nimi solidarnie potężna masa ludu województwa śląskiego ująć muszą w swoje ręce pomoc dla rodaków za Olzą w ostatnim

etapie ich walki o pełnię praw narodowych.

Rodacy nasi otrzymać muszą te wszystkie prawa i swobody narodowe, jakie uzyska jakikolwiek inny naród w Czechosłowacji.

W zakończeniu komitet wzywa wszystkie organizacje i całe społeczeństwo do przybycia na wiec manifestacyjny, zwołany w Katowicach w dn. 19 bm. pod hasłem „Dla braci za Olzą“.

Ludność polska Zaolzia żąda prawa samostanowienia

GIESZYN. Korespondent P. A. T. w Gieszynie dowiadyuje się, że w piątek komitet porozumiewawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji powziął następującą uchwałę:

Wobec sytuacji, jaka zaistniała na terenie republiki, komitet porozumie-

wawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji stwierdza uroczystie, że ludność polska na Śląsku Zaolzańskim domaga się rozciągnięcia na nią tych wszystkich praw, przywilejów i swobód, jakie otrzyma jakakolwiek inna grupa narodowa w Czechosłowacji.

Prasa francuska zaleca

sprostowanie granicy polsko-czeskiej

PARYŻ. Naczelny publicysta „Le Journal“ St. Brice, omawiając zagadnienie Śląska Cieszyńskiego, pisze:

„Terytorium to było kiedyś zaanektowane przez Czechosłowację, lecz Polacy

nigdy nie zrezygnowali z pretensyj do tego kraju“.

Sprawę cieszyńską omawia szeroko także naczelny redaktor dziennika „Petit Bleu“ Massigli w artykule pt. „Należy zrekonstruować Czechosłowację“. Publicysta przedstawia konkretny plan rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego, i stwierdza, że byłoby najzupełniej słusznym, logicznym i rozsądnym, aby przyszło do odpowiedniego sprostowania granicy polsko-czeskiej i czechosłowackiej. W ten sposób otrzymałby naród polski i węgierski satysfakcję.

Marszałek Śmigły-Rydz na teren e manewrów nad Stufą

LUCK. W dniu 15 września w godzinach rannych na teren manewrów wołyńskich przyjechał Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Na terenie manewrów jednocześnie obecni są: pp. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki i pierwszy wice-minister spraw wojskowych gen. Gluchowski.

Brawurowy lot na motoszybowcu z Warszawy do Hagi

HAGA. Lotnik Bolesław Kocjan przybył w piątek na lotnisko Ypenburg na motoszybowcu „Bak“, na którym wyleciał z Warszawy 14 bm. i po postoju w Poznaniu, Szczecinie i Hamburgu wylądował o godz. 11 na tutejszym lotnisku. Kocjan przyłączył się do uczestników raidu bałtyckiego, znajdujących się obecnie w Holandii i z nimi wyruszył w niedzielę w dalszą drogę.

O czym się mówi:

Jeśli chodzi o kwestię udziału w wyborach, to Stronnictwo Ludowe znajduje się w tej chwili na pół drogi. Mianowicie Naczelny Komitet Wykonawczy zdecydował, że ludowcy wezmą udział w wyborach samorządowych. W stosunku zaś do wyborów parlamentarnych NKW zachował rezerwę. Z jednej strony uznaje rozwiązanie izb parlamentarnych za objaw dodatni, z drugiej zaś postanowił decyzję przetrzymać na Kongres, który odbędzie się 2 października br. Dwa tygodnie to sporo czasu, który niewątpliwie wykorzystany zostanie na rozmowy polityczne.

Podczas gdy ultra- i hypernarodowe stronnictwa zastanawiają się nad tym, czy zmanifestować przez akt wyborczy swą narodowość, żdzi już się zdecydowali. Mianowicie, biorą udział w wyborach i to skonsolidowanym blokiem wyborczym, który ma objąć wszystkie stronnictwa żydowskie. Tak, tak, Stronnictwo Narodowe w apatycznej drzemce kręci sobie na brzuszku młynka grubawymi pałuszkami, a później będzie rozdzierał garderobę i biadać, że Żydzi dostali się do Sejmu.

do odzyskania należnego im stanowiska — gospodarzy na ziemi własnej.

Tego domaga się cała opinia polska.“ Zdaniem „Polski Zbrojnej“ minął czas częściowych kompromisów.

„Obecna chwila dla przeszło 200.000 ludności polskiej w Czechosłowacji nie może być zmarnowana. Lata walki o swą duchową przynależność Polaków zaolzańskich muszą przynieść odpowiednie rezultaty. Społeczeństwo polskie długo czekało, pozostawiając te sprawy w zawieszaniu, zawsze wierzyło jednak niezłomnie, że przyjdzie czas, gdy błąd będzie naprawiony. Obecnie ten czas nastał, lata walki o swą duchową przynależność Polaków zaolzańskich muszą przynieść odpowiednie rezultaty.

Hasła samostanowienia dla ludności polskiej winny znaleźć jak najpełniejszą i jak najszybszą realizację.“

Wisła nie może być kociuszką

Tak woła „Express Poranny“, omawiając prace w Min. Komunikacji nad regulacją Wisły.

„Dotąd na Wiśle nie zrobiliśmy nic, lub prawie nic. Regularna żegluga na Wiśle, poza dolnym jej odcinkiem od Torunia, jest prawie nie możliwa. Przez

kilka miesięcy, kiedy stan wody nie jest zbyt wysoki, podróż z Warszawy do Plocka przeciąga się w nieskończoność. Co kilkanaście kilometrów statek utyka na mieliźnie.

Konieczne jest przeprowadzenie choćby najprostszych robót przy t. zw. koncentracji koryta. Wpłyne to na zwiększenie głębokości, a więc umożliwi mniej więcej regularną żeglugę. Jest to odcinek ważny, ponieważ stanowić będzie naturalne połączenie stolicy z COP-em.

Koncentracja koryta ma być również przeprowadzona na najbardziej zdziczałych odcinkach Wisły, na trasie Warszawa—Toruń.

Za pilne też uważa należy uregulowanie górnej Wisły od Krakowa do Sandomierza, gdyż w ten sposób stworzona będzie wielka droga wodna z Zagłębia Węglowego do COP-u.

Jeżeli roboty te będą systematycznie prowadzone, to w ciągu 6-ciu lat możemy mieć Wisłę tak uregulowaną, że możliwa będzie żegluga barek i statków 600-tonowych od Krakowa po Toruń. Nie będzie to jeszcze osiągnięcie największe, skoro się zważy, że np. Niemcy na małych dopływach Odry umożliwiają żeglugę statkami 1.200 tonowym.

Powszechna jest opinia, że regulacji Wisły nie można już dalej odkładać.“

decydującym dla siły obronnej państwa.

Oto krótko skrócone trzy zaledwie pozycje. Czym jest w ich świetle dorobek niektórych grup opozycyjnych, które uporczywie trwają w dostojnym odosobnieniu i zrobili sobie z tej postawy jak gdyby zajęcie?

Robiąc rachunek sumienia, staramy wywołać się z wszystkich uprzedzeń, nacłogów i przyzwyczajęń. Nie inaczej wykonywać trzeba rachunek sumienia w życiu publicznym.

Bieżący okres przedwyborczy jest — jak już wspomnieliśmy — przymusową niejako sposobnością do tej poważnej czynności. Trzeba położyć na szalę konkretny dorobek lat dwunastu około wzmocnienia państwa, a z drugiej strony fikcje, którymi operują niektóre grupy opozycyjne, zapowiadające od czasu do czasu, że znajdują się jakoby u mety zwycięstwa. Czy mamy analizować rzeczywistość pod tym względem stan rzeczy?

Zadać sobie tedy należy pytanie: czy warto gnuśnieć na boku, poza nawiasem wielkich największych zdarzeń historycznych, wśród których żyjemy i nie brać udziału choćby skromnego, ale bezpośredniego w tym wielkim wyścigu pracy, jaki Polska wykonuje, aby zabezpieczyć swoją siłę i byt, aby sprostać oczekującym ją chwilom?

Niechże każdy obywatel, każdy Polak rozważy sobie ten problem. Rozważając zaś niech pamięta, że za przyszłość Polski odpowiedzialny jest nie tylko rząd i cały aparat państwowy, ale w równej mierze każdy bez wyjątku obywatel.

zor.

Czy warto gnuśnieć w odosobnieniu?

konać wielkie, o historycznym zasięgu zadania. Trudno w jednym artykule zestawić cały dorobek dokonanych prac.

Chcemy jednak zwrócić uwagę na razie na trzy pozycje: armię, Gdynię i C. O. P.

Jeżeli mamy dziś armię, która stoi na najwyższym poziomie wyszkolenia i moralnych wartości, budząc powszechny szacunek u przyjaciół, a należyty respekt u wrogów, to wyłączna zasługa tego dzieła, stanowiącego o bycie państwa przypada najpierw Józefowi Piłsudskiemu, jako twórcy Wojska Polskiego, a obecnie Jego następcy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Okres ostatnich lat dwunastu toczy się wśród niezmordowanego wysiłku nad udoskonaleniem naszych sił zbrojnych, udoskonaleniem, którego wartość w pełni oceni dopiero historia, my zaś współcześni mamy sposobność podziwiać sprawność i siłę naszej armii nawet już z tego, co bezpośrednio stwierdzić.

Gdynia jest dziełem tego samego czasu. Jej rozbudowa i rozmach przypadają właśnie na omawiany tu okres. Jeżeli docenia się w Polsce rolę morza i naszej na nim postawy, to również wystarcza stwierdzić pozycję Gdyni, aby zrozumieć wielkość dokonanego dzieła.

Nie trzeba wreszcie omawiać roli Centralnego Okręgu Przemysłowego, którego inicjatywa i realizacja przypada wyłącznie na ostatnie lata. Jesteśmy wszyscy w tym zgodni, że budowa C. O. P. jest akcją o zasięgu historycznym i

Okres przedwyborczy daje wielu ludziom w Polsce sposobność do rozważenia otaczającej ich rzeczywistości. Jest to jak gdyby rachunek sumienia, w którym zarówno każda grupa, jak każdy obywatel może zestawić bilans nie tylko poczynąń sządu czy grupy rządzącej, ale własnego stanowiska oraz dorobku.

Zapewne, że życie codzienne nie składa się z samych dodatnich wartości, ponieważ życie jest wypadkową złych i dobrych zjawisk.

Patrząc jednak obiektywnie na ostatni okres, tworzący w dziejach powojennej Polski odrębną całość, można bez przesady powiedzieć, że są to lata pożytecznego wysiłku i ogromnego dorobku. Mimo największych trudności i przeszkód ze strony wszystkich partii opozycyjnych, okres Józefa Piłsudskiego kontynuowany dziś przez Jego spadkobiercę Marszałka E. Śmigłego-Rydzę, nie doznał ani przez chwilę żadnej przerwy.

Od lat dwunastu trwa niezmiennie, dzięki czemu może być realizowany plan i program potrzebny państwu polskiemu. Kto rozumie znaczenie trwałości rządu i kierowniczego czynnika w pracy, wymagającej nieraz dziesiątek lat — temu wystarczy stwierdzenie, że w Polsce trwałość rządu stała się już zasadą. Jest to największa, bo podstawowa zdobycz szczególnie w zestawieniu z poprzednim okresem chaosu i sejmokracji wywracającej rząd niemal co kilka miesięcy. Konstytucja Kwietniowa jest gwarantem tej wielkiej, nie dość jeszcze dobrze ocenionej zdobyczy.

Opierając się na niej można było wy-

Niemcy — Polska 4:1 (1:0)

Przykra porażka w międzypaństwowym meczu piłkarskim

Wczoraj odbył się 5-ty międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacjami Polski i Niemiec, który zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 4:1 (1:0).

Spotkanie odbyło się na pięknym stadionie w Kamienicy (Chemnitz) wobec 70 tys. publiczności. Przed meczem odbyło się otwarcie tego stadionu w obecności wodza sportu niemieckiego von Tschamer-Osten.



Najlepszy piłkarz reprezentacji Polski Wilimowski (Ruch — W. Hajduki), popularny „pieron” śląski miał we wczorajszym spotkaniu z Niemcami — słaby dzień.

Przy pięknej, słonecznej pogodzie, trybuny wypełnione były do ostatniego miejsca. Poza tym zajęto również wszystkie bieżnie.

O godz. 15-tej na boisko wbiegli piłkarze obu państw. Po uroczystościach powitalnych oraz po odegraniu hymnów narodowych obu państw, rozpoczęła się gra, prowadzona przez sędziego Szwajcara Wuethericka.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polska — bramka: Madejski; obrona: Szczepaniak, Gałeczki; pomoc: Góra, Nytz, Dytko; atak: Piec I, Piontek, Peterek, Wilimowski, Wodarz.

Niemcy — bramka: Jakob; obrona: Janes, Münzenberg; pomoc: Kupfer, Goldbrunner, Kitzinger; atak: Hahne-mann, Stroh, Bauchel, Schön i Pesser.

W ataku zatem wystąpili trzej wie-dzący: Hahnemann, Stroh i Pesser.

W pierwszych minutach gry drużyny badają się wzajemnie. Polska gra ze słońcem. Przy dość wyrównanej grze, oba ataki inicjują b. groźne wypady, które kończą się bezbramkowo. Gra stoi na b. wysokim poziomie. W tym okresie popisuje się zwłaszcza atak polski, który jednak walczy bez efektu bramkowego.

Następuje okres lekkiej przewagi Niemiec. Liczne centry zagrażają bramce polskiej. W 35 min. środkowy napastnik niemiecki Bauchel zdobywa pierwszą bramkę dla Niemiec z pięknego podania ze skrzydła. Madejski dotknął piłki palcami — lecz ją wypuścił.

Pod koniec pierwszej połowy następuje znowu okres przewagi Polaków. Niestety polskim napastnikom nie powiodło się w sytuacjach podbramkowych. Polacy strzelali bądź to w ręce bramkarza, bądź też obok słupka.

PO PRZERWIE

gra toczy się początkowo przy lekkiej przewadze Polaków. W 48 min. Peterek zdobywa pierwszą i ostatnią bramkę dla polskich barw. Stan 1:1.

Następuje okres przewagi Niemiec. W 52 min. lewy łącznik niemiecki Schön strzela z pięknego „voleya” nieuchronnie.

Stan 2:1 dla Niemiec.

Niemcy atakują w dalszym ciągu. Napad niemiecki nabrał rozpędu i stale zagraża polskiej bramce.

W 59 min. prawy łącznik Stroh strzela nieuchronnie w lewy górny róg. Stan 3:1 dla Niemiec.

Skuteczna gra drużyny niemieckiej — to zasługa pomocy, która pcha napad

do boju. W 63 minucie Niemcy zdobywają czwartą i ostatnią bramkę. Stan 4:1 dla Niemiec.

Polacy przygnębieni.

W 77 minucie zostaje kontuzjonowany pomocnik polski Dytko, który opu-szcza boisko. Polacy grają w dziesiątkę.

W 81 min. Madejski broni groźny strzał Pessera. W 82 min. Wilimowski przebiją się przez obronę — strzela silnie, lecz bramkarz Jacob broni.

Polacy otrząsają się i inicjują liczne ataki. W 83 min. groźna sytuacja pod bramką niemiecką — niestety nie wykorzystana z powodu impotencji strzałowej polskich napastników.

Mecz zbliża się ku końcowi. Publiczność opuszcza już powoli trybuny. Niemcy grają na zwłokę do końca spotkania.

Charakteryzując całe spotkanie, trzeba przyznać, że Niemcy wygrali zupeł-

nie zasłużenie, lecz może w zbyt wyso-kim stosunku. Niemcy przewyższali Polaków w linii ataku i przede wszystkim w pomocy, którą znakomicie wspierał atak, przy czym pamiętała również o grze defensywnej. W naszym ataku za-wiodła przede wszystkim jego lewa strona: Wilimowski i Wodarz.

Ta najlepsza para polska została unieruchomiona przez znakomitą pomoc Niemców. W ataku dobrze wypadł Peterek, jako kierownik napadu oraz pracowity Piontek. Obrona polska naogół zadowolona. Madejski ma na sumieniu tylko jedną bramkę.

Przyczyną naszej porażki, to przede wszystkim brak ducha żywiołowości, słowiańskiej zaciekłości w przeprowadzanych akcjach ofensywnych.

Spotkanie sędziował b. dobrze Szwaj-car p. Wuetherick.

Przygody reprezentacji polskiej w drodze do Kamienicy

W piątek w południe wyjechała z Kato-wic piłkarska reprezentacja Polski na mecz z Niemcami. Na dworcu w Katowicach reprezentację zęgnął wielka rzesza sympatyków, która zapelniała hale dworcowe i pe-ron dworca. W ostatniej chwili w progra-mie odjazdu nastąpiły nieprzewidziane przeszkody tak, że reprezentacja wyjechała później, aniżeli projektowano i inną drogą. Mianowicie pociąg warszawski, wiozący kierownictwo ekspedycji, które posiadało paszporty zawodników, przybył do Katowic z półgodzinnym opóźnieniem tak, że str-

cono połączenie z pociągiem, który odcho-dził do Wrocławia. Kierownictwo drużyny usiłowało połączenie to uzyskać w Bytomiu, gdzie pociąg wrocławski zatrzymuje się bli-sko godzinę, i w tym celu cała ekspedycja wyjechała specjalnym autobusem do Byto-mia. Niestety, autobus przybył do Byto-mia już po odejściu pociągu wrocławskie-go. Drużyna polska zatrzymała się zatem na dworcu, gdzie po spożyciu obiadu eke-pedycja wyjechała w dalszą drogę dopiero o godz. 15 i wskutek tego przybyła do Kamienicy nieco później, niż projektowano.

Warszawa bije ponownie Kopenhagę w boksie 10:6

KOPENHAGA. Rewanżowy mecz bok-serski Warszawa — Kopenhaga wywołał bardzo wielkie zainteresowanie, gromadząc w sali stadionu przeszło 3 tys. widzów. — Duńczycy wystawili zupełnie nową repre-zentację, podczas gdy Polacy walczyli w identycznym składzie jak we środę. War-szawa odniosła drugie zwycięstwo w sto-sunku 10:6. Mecz był i tym razem sędzio-wany jedynie przez arbitrow duńskich.

W wadze muszej Rotholc pokonał wyso-ko na punkty Alfa Bertelsena. Rotholc miał przez wszystkie trzy rundy miazdząca przewagę. W drugiej rundzie Duńczyk roz-bił mu oko, mimo to warszawianin zdołał rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

W wadze koguciej Sobkowiak przegrał z Igo Frederiksenem. Walka była mniej więcej wyrównana i słuszniejszy byłby re-mis, zwłaszcza, że Duńczyk otrzymał dwa ostrzeżenia.

W piórkowej Czortek odniósł zdecydo-wane zwycięstwo nad Janem Nilsenem. Duńczyk okazał się bardzo słaby i nie był odpowiednim przeciwnikiem dla Polaka.

W lekkiej Kowalski wygrał z Frankiem, górując we wszystkich trzech rundach za-równo techniką, jak i taktyką.

W półśredniej Kolczyński zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Gerhartha Petersena. W walce towarzyskiej wygrał również Kolczyński wyraźnie na punkty. Pod koniec spotkania Duńczyk był zamro-zzony.

W średniej Ozarek znokoutował w pier-wszej rundzie Knuta Jensena.

W półciężkiej Doroba po wyrównanej walce przegrał z Knutem Jarnedem. Polak przeważał nieznacznie w drugiej rundzie, ale szybszy Duńczyk odrobił stracone punkty w trzeciej rundzie. Polak zresztą otrzy-mał dwa ostrzeżenia, które także miały wpływ na orzeczenie sędziów.

W wadze ciężkiej Sowiński uległ Her-mansenowi. Duńczyk miał znaczną przewa-gę, zwłaszcza w trzeciej rundzie. Polak walczył znacznie słabiej niż w środę.

Prasa duńska zamieściła obszerną spra-wozdania z pierwszego meczu, pisząc bar-dzo pochlebnie o polskich bokserach.

Z mistrzostw lekkoatletycznych Europy pań

Walasiewiczówna zajął pierwsze miejsce na 100 mtr. i drugie w skoku w dal — Flakowiczówna była trzecią w rzucie kulą

WIEDEN. W sobotę nastąpiło otwarcie lekkoatletycznych mistrzostw Europy pań. Uroczystości otwarcia odbyły się na stadi-onie wiedeńskim w obecności namiestnika Austrii Seyss-Inquarta i gości honorowych.

Pierwszego dnia Polki zdobyły tylko je-dno pierwsze miejsce przez Walasiewiczów-ną na 100 metrów. W skoku w dal przykra niespodzianką było dopiero drugie miejsce Polki. W kulę Flakowiczówna zajęła trze-cie miejsce, przy czym w walce o pierwsze miejsce Niemka Schroeder niespodziewanie pokonała Mauer Mayer. Cejzikowa w kulę zajęła siódme miejsce, a Książkiewiczówna i Kałużowa odpadły w eliminacjach na 100 metrów.

Wyniki techniczne:

100 mtr. wygrała Walasiewiczówna w czasie 11,9, 2) Kraus (Niemcy) 12, 3) Fanny Koen (Holandia) 12. W przedbiegach Wala-siewiczówna w pierwszym przedbiegu mia-ła identyczny czas 12,9, Książkiewiczówna startowała w trzecim przedbiegu i została wyeliminowana.

W skoku w dal niespodziewanie zwycię-żyła Niemka Praetz wynikiem 5,88 przed Walasiewiczówną, która uzyskała 5,81. Ośme miejsce zajęła Słomczewska 5,16.

Na 90 mtr. przez płotki zwyciężyła Wło-zzka Testoni w czasie 11,6, wyrównując re-kord światowy, 2) Gelius (Niemcy) 11,7, 3) Ter Braake (Holandia) 11,8.

W rzucie kulą wszystkie zawodniczki rzuciły poniżej swych możliwości, ponie-waż było bardzo zimno. Zwyciężyła Niemka Schroeder 13,29 przed Niemką Mau-er-mayer 13,27 i Polką Flakowiczówną 12,55.

Po rozdaniu nagród w Komitecie sędziowskim wywiązała się dłuższa dyskusja w sprawie trzeciego miejsca Flakowiczów-

ny. Niektórzy chcieli to miejsce przyznać Niemce Wessel, która osiągnęła identyczny wynik. Ale ostatecznie miejsce to pozostało przy Polce.

W rzucie kulą startowała również Cejzi-kowa, która zajęła siódme miejsce, osiąga-jąc 11,88 mtr.

Nowe książki

L. Łakomy: — Orle z hetmańskiego gniazda, Kadet Karol Chodkiewicz. Warsza-wa — Wojsk. Inst. Nauk.-Ośw. 1938, str. 136, Cena 0,90 zł.

Ogólnie wiadomo, że nasza młodzież szkolna dawała wybitne dowody patriotyzmu, zgłaszając się w krytycznym momen-cie naszych dziejów do szeregów na ochot-nika i bohatersko walcząc z nieprzyjacie-lem o obronę granic. Byliśmy świadkami w 1920 r. jak uczniowie starszych klas gim-nazjalnych na czele z profesorami zgłasza-li się na front i ginęli.

Praca „Orle z hetmańskiego gniazda” jest przykładem takiego patriotyzmu i bo-haterstwa młodzieży z Korpusu Kadetów ze Lwowa, która wbrew zakazowi władzy za-ciągnęła się do III-go powstania górnoślą-skiego.

Opowiadanie to, oparte na danych źró-dłowych, stanowi rzadko spotykaną lekturę o wysokich wartościach moralnych i wy-chowawczych dla młodzieży. Napisana z ta-lentem i bardzo ciekawie. Obrazy młodzie-ży pięknie moralnie i nastrojonej patrio-tycznie oraz sceny, owiane poezją bohater-stwa, zdobywają czytelnika i trzymają go w napięciu.

Dawno już młodzież czekała na taką książkę i trudno o lepszą na dzisiejsze cza-sy. Tę książkę powinna stanowić poszukiwana

Przed meczem Polska—Jugosławia

Skład reprezentacji Polski na mecz z Jugosławią (25 b. m. o godz. 15,30 na sta-dionie W. P. w Warszawie) prawdopodobnie nie będzie się wiele różnił od składu, który walczył z Niemcami.

Narazie p. Kałuża powołał 17 graczy na trzydniowy obóz, który rozpocznie się we wtorek, 27 b. m. w Warszawie. W tym sa-mym dniu w którym w Warszawie toczy się będzie spotkanie Polska — Jugosławia, odbędzie się w Rydze spotkanie drugiej re-prezentacji z Lotwą. W meczu przeciwko Lotwie wystąpią prawdopodobnie: Mruga-la (Czarski), Gemza-Twórż (Dusik), Suma-ra — Danielak — Piec II (Sobkowiak), Ha-bowski — Lyko — Artur — Gendera — Scherfke (Korbas, Wostal, God).

Estonia wygrała mecz strzelecki z Polską

TALLIN. W korespondencyjnym między-państwowym meczu strzeleckim Estonia po-konała Polskę 6088:5586 pkt.

Jędrzejowska wyeliminowana

NOWY JORK. W piątek w Forest Hills odbyły się dalsze ćwierćfinały mistrzostw tenisowych Ameryki. Jadwiga Jędrzejow-ska walczyła z Fabyan, przegrywając nie-spodziewanie latwo 1:6, 4:6. Należy zazna-czyć, że korty po deszczu były oślizgłe, a Jędrzejowska grała bez odpowiedniego obu-wia, a drugiego seta nawet w samych skar-petkach. Polka w ten sposób została wy-eliminowana z dalszych rozgrywek.

Jędrzejowska w ostatniej chwili zmieniła plany i pozostała do środy w Ameryce

NOWY JORK. Jędrzejowska, która mia-ła w sobotę opuścić Amerykę, w ostatniej chwili przed odjazdem zmieniła plany i zgodziła się startować na turnieju w Cle-veland. Do Polski Jędrzejowska wyjedzie ostatecznie w środę na „Queen Mary”.

POMORSKA KL. A.

Polonia (Bydgoszcz) — Unia (Tczew) 4:3 (2:2)

Rozegrany wczoraj w Bydgoszczy mecz piłkarski o mistrzostwo pomorskiej klasy A, między powyższymi drużynami, zakończył się zwycięstwem Polonii bydgoskiej w stosunku 4:3 (2:2).

Gedania przegrywa z Schutz-Polizei 2:1 (1:1)

Wczoraj odbył się w Gdańsku mecz pił-karski o mistrzostwo ligi gdańskiej mię-dzy polską drużyną Gedania a drużyną Schutz-Polizei. Zawody zakończyły się po-rażką Gedanii w stosunku 1:2 (1:1).

Lilipucie sterowce w armii sowieckiej

Sowiety wypuszczają wkrótce dla użyt-ku armii nowy typ sterowca-liliputa o 7,8 m. średnicy i 23 m. długości. Rozwijać on będzie szybkość 80 km. na godzinę, a załoga składać się będzie z 2 żołnierzy. Pojemność jego wynosi 1.100 m³.

Sterowce-liliputy będą służyć celem wy-szkoleniowym, a podczas wojny mają odda-wać wielkie usługi przy kierowaniu ogniem ar-tyleryjskim. (ATE).

lekturę w szkołach i bibliotekach. Części-wo praca napisana została piękną gwara śląską. Przy końcu książki załączono słow-nik wyrazów gwarowych i obcych.

Jerzy Tępa: — „Na polskiej antenie”. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkol-nych we Lwowie.

W tych dniach ukazała się na półkach księgarskich książka o zagadnieniach na-szej radiofonii p. t. „Na polskiej antenie” pióra Jerzego Tępy, kierownika programów rozgłośni katowickiej.

W barwnych obrazach reportażowych przedstawił autor istotę i dzieje wynalazku, historię polskiej radiofonii i jej problemy, rolę polskiego mikrofonu w pracy społecz-nej i oświatowej — wreszcie w szeregu fe-lietonów i scenek dialogowych wyjaśnił trudne arkana pracy autorskiej dla mikro-fonu, dokumentując swoje tezy licznymi przykładami z audycji radiowych.

Książka, bogato ilustrowana około 100 zdjęć, winna się znaleźć w rękach każdego nauczyciela, oświatowca, kierownika świe-tlicy, a przede wszystkim młodzieży szkol-nej, która z ciekawością śledzić będzie nie tylko dzieje wynalazku ale i jego obecny rozwój i zagadnienia z nim związane.

Książkę Jerzego Tępy „Na polskiej an-tenie” wydało Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie i nabyć ją można w każdej księgarni.

Ogólnopolskie zawody modeli szybowcowych w Fordonie

Silny wiatr przeszkadzał zawodom — Na starcie stanęło 90 konkurentów z całego kraju

Szybowisko fordonie gościło w sobotę i niedzielę młodych pionierów modelarstwa szybowcowego. W tych dwóch dniach zarząd główny L. O. P. P. przeprowadził III ogólnokrajowe zawody modeli szybowców. Trzecie z kolei, a raczej pierwsze, gdyż dotychczasowe zawody, które odbywały się w ramach dorocznych ogólnopolskich zawodów modeli latających i szybowców, były traktowane po macoszemu.

Urządzenie oddzielnych zawodów w Fordonie dowodzi, iż LOPP postanowiła otoczyć ten dział modelarstwa specjalną opieką. Odtąd rok rocznie podobne zawody będą odbywały się na różnych szybowiskach. Obecne zawody zgromadziły 56 zawodników z 14 okręgów wojewódzkich względnie równorzędnych L. O. P. P. Podzieleni na trzy grupy: juniorów do lat 16, amatorów do lat 21 i instruktorów, pokazali zawodnicy z całej Polski dorobek swej całorocznej pracy.

Uczestnicy zawodów, z których, być może, niejeden zabłądnie w przyszłości jako konstruktor lotniczy, wykazali wykonaniem modeli, jak poważnie i z jakim zamiłowaniem oddają się tej pracy. Wszystkie modele były wykonane niezwykle starannie, a duża część po prostu artystycznie.

Zawodom przeszkadzał zbyt silny wicher, tak, iż zdarzało się, że wypuszczony model, po kilkunastu sekundach ulegał zupełnemu zniszczeniu. Wicher ujemnie wpłynął tak na wyniki konkursu, jak i nie zezwolił na odzwierciedlenie faktycznych wartości poszczególnych modeli. Modele, które na próbach utrzymywały się w powietrzu po 15, 20 czy nawet więcej minut, uzyskały w zawodach czas kilkunastu czy kilkudziesięciu sekund. Najlepiej wyszły na tym modele cięższe, łatwiej opierające się wiatrowi. „Pechowców” pocieszał, pełen humoru, kierownik zawodów, prof. Bleszczyński.

Bardzo sympatyczne i dżentelmeńskie było zachowanie zawodników, którzy wieszowali każdemu z towarzyszy-konkurentów po osiągnięciu dobrego wyni-

ku. Prof. Bleszczyński, którego zapytaliśmy o opinię w zawodach, okazał się całkowicie zadowolony i stwierdził ogromny postęp w modelach.

Same zawody były nawet dla laików ogromnie interesujące i należy jedynie żałować, iż nie wzbudziły żadnego zainteresowania społeczeństwa nawet w Fordonie, nie mówiąc o Bydgoszczy, odległej tylko o kilkanaście kilometrów.

Wyniki: Grupa I (juniorzy) modele belkowe: 1) Drohomirecki Zb. (Stanisławów) czas 1,47 min.; 2) Dragomirecki (Kielce) — 1,45 min.; 3) Bejgier Kaz. (Warszawa) — 1,11 min.; 4) Czachorowski Wład. (Pomorze) — 1,09 min.

Grupa II (amatorzy) modele zwykłe: 1) Ratyński Tad. (Radom) czas 3,25 min.; 2) Reyman Tad. (Pomorze) 3 min.; 3) Humbla Paweł (Poznań) 2,54 min.; 4) Uwarow Jerzy (Brześć) 2,10 min.; 5) Czaplński Zbig. (W-wa) 2,02 min.; 6) Borkowski Alfr. (Kraków) 2 min.

Grupa III (instruktorzy) modele zwykłe: 1) Laferski M. (Poznań) 2,47 min.; 2) Lanier Edw. (Lwów) 2,34 min.; 3) Florczak Tad. (W-wa) 2,01 min.; 4) Sularz Eug. (Kraków) 1,24 min.

Zwycięzcy grupy I otrzymali piękne nagrody w sprzęcie i t. p., natomiast grupy II i III nagrody pieniężne od 25 do 100 zł. (r)

Rada Miejska w Inowrocławiu przyznała stałą dotację siostrze Jana Kasprowicza

Na ostatnim swym posiedzeniu, Rada Miejska m. Inowrocławia uchwaliła stałą dotację w wysokości 50 zł miesięcznie dla p. Anny Roliradowej, siostry Jana Kasprowicza, zamieszkałej w Szymborzu koło Inowrocławia.

Na tym samym posiedzeniu zapadła uchwała, że pamiątki po wielkim poecie, pozostające dotychczas pod opieką p. Roliradowej, przejdą na własność muzeum miejskiego w Inowrocławiu.

Przyznanie p. Roliradowej dotacji miesięcznej uważamy do pewnego stopnia za swój sukces, gdyż swego czasu w reportażu z Szymborza, opisując domek siostry Kasprowicza — muzeum pamiątek po wielkim poecie, przedstawiliśmy trudne warunki bytu p. Roliradowej.

Rada Miejska w Inowrocławiu swą decyzją zasłużyła na pełne uznanie.

Program zjazdu dziennikarzy w Grudziądzu

Jak już donosiliśmy, w Grudziądzu odbędzie się w dniu 2 października br. koleżeński zjazd członków Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Program zjazdu został już ustalony i jest on następujący: Rano o godz. 9,30 nabożeństwo we Farze, o godz. 10,30 uroczyste posiedzenie w ratuszu, podczas którego zostaną wręczone dyplomy członkom - seniorom pp. red. red. Kazimierzowi Jaroszy-

kowi, Leonowi Formańskiemu i Stanisławowi Kunzowi sen.

Następnie od godz. 11,30 do 14 uczestnicy zjazdu zwiedzą miasto i największe fabryki. O godz. 14 śniadanie w Królewskim Dworze, po czym o godz. 16,30 odbędą się wewnętrzne obrady S. D. P. W końcu o godz. 18 nastąpi uroczysty obiad w sali Królewskiego Dworu. (m.)

Uwaga rolnicy!

Okazja zakupu wybrakowanych koni wojskowych

W najbliższą sobotę, 24 bm. rolnicy, rozporządzający po żniwach gotówką, będą mieli okazję zakupu wybrakowanych koni wojskowych.

Mianowicie w dniu tym, w Chełmnie

i Bydgoszczy odbędą się licytacyjne sprzedaże koni wojskowych.

W Chełmnie licytacja ta odbędzie się na Rynku miejskim o godz. 9, a w Bydgoszczy na Nowym Rynku o godz. 10.

Jubileusz Pomorskiego Automobilklubu

Kto zwyciężył w jeździe konkursowej?

Wielce zasłużony dla rozwoju motoryzacji Pomorski Automobilklub w Bydgoszczy obchodził jubileusz 10-lecia swego istnienia. Uroczysty dzień rozpoczęło wysłuchaniem mszy św. w kościele Klarysek, następnie między godz. 12—14 zaczęły zjeżdżać się samochody z kraju startujące w jeździe konkursowej. Przybyło razem około 40 wozów, wykazując tym zainteresowanie imprezą jubileuszową.

Z kolei o godz. 15,30 odbyła się próba sprawności jazdy na trasie Bydgoszcz — Rynkowo — Myślicinek. Start i meta znajdowały się przy szosie gdańskiej obok stacji wodociągów.

W rezultacie pierwszą nagrodę za jazdę konkursową zdobył p. Ignacy Prężyna, czło-

nek Pom. Automobilklubu, zaś za wystartowanie z najdalego zakątka kraju, bo z Zaleszczyk przyznano nagrodę p. Ludwikowi Schreierowi członkowi P. T. K.

Z pań pierwszą nagrodę zdobyła p. dr. Słowicka z Bydgoszczy.

Rozdanie nagród nastąpiło podczas rautu w salach kawiarni „Pod Orłem”. W uroczystości jubileuszowej z ramienia władz wzięli udział pp. wicestarosta mgr. Nowakowski i prezydent Barciszewski. Przybył również aż z Łodzi dawny protektor Klubu p. gen. Thommée. Uroczystości i impreza jubileuszowa były świetnie zorganizowane, co jest zasługą członków zarządu i komisji sportowej z p. dyr. E. Sokołowskim na czele. (m.)

Walki o koronę wśród Kwieków

W Świeciu ma odbyć się zjazd Cyganów z całej Polski

W spokojnym dotąd mieście Świeciu n. W. na Pomorzu panuje ruch, spowodowany zapowiedzią „króla” Cyganów Michała Kwieka, o mającym nastąpić w najbliższych dniach zjeździe Cyganów z całej Polski, celem napiętnowania nieuczciwych machinacji Bazylego Kwieka. Do Świecia bowiem dotarła wieść, iż pretendent do ty-

tułu królewskiego kuzyn „króla” Bazyli Kwiek, zwołuje zjazd Cyganów do Brześcia n. B., gdzie mają się opowiedzieć, kto właściwie ma prawo nosić koronę królewską Cyganów.

Przygotowania do zjazdu w Świeciu są w pełnym toku.

Ostatnie w tym roku kursy szybowcowe w Gostomiu

Od 5 do 30 października br. organizuje się w Pomorskiej Szkole Szybowcowej LOPP w Gostomiu koło Kościerzyny ostatni w tym roku kurs szkolny i treningowy.

Zgłaszający się otrzymują zniżkę kolejową 66 proc. tam i z powrotem.

Szczegółowych informacji udzielają:

Pomorski Okręg Wojewódzki LOPP w Toruniu oraz wszystkie Obwody Powiatowe i Miejskie LOPP na Pomorzu.

Zgłoszenia należy przysyłać pod adresem: Pomorski Okręg Wojewódzki LOPP w Toruniu, ul. Mickiewicza 2-4 (Dom Społeczny).

Lista odznaczonych na Pomorzu

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej: Józefowi Arkuszewskiemu w Toruniu, Marii Chmielarskiej w Bydgoszczy, dr. Józefowi Gajkowi w Toruniu, Celestynowi Graszewiczowi w Toruniu; inż. Ferdynandowi Rothowi w Toruniu.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej: Janowi Groszewskiemu w Toruniu.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

został nadany m. i. za zasługi w służbie państwowej: dr. Romanowi Battaglii, radcy Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku; Marcie Helenie Konopińskiej, pracownicy kontraktowemu Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku, Małgorzacie Zofii Siebert, sekretarzowi administracyjnemu Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy za zasługi w służbie państwowej: Józefowi Bartelakowi, niższemu funkcjonariuszowi Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku; Alojzemu Bebenkowi, pracownikowi kontraktowemu Komisariatu Generalnego R. P. we Wrzeszczu; Pawłowi Groth, pracownikowi kontraktowemu Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku; Helenie Lewickiej, pracownicy Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej: Anieli Pałeckiej w Gdyni.

Kursy dokształcające dla kupiectwa pomorskiego

W obecności prezesa Związku Towarzystw Kupieckich p. posła Tadeusza Marchlewskiego odbyła się w Grudziądzu konferencja z delegatem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. W. Kellerem, poświęcona ustaleniu planu oraz materiału kursów dokształcających, organizowanych przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu dla jego członków. Kursy będą popularnym opracowaniem szeregu istotnych zagadnień z praktyki kupieckiej, mając za zadanie w pierwszym roku ich trwania wyrównać poziom warsztatów kupiectwa pomorskiego. W następnych z kolei latach akcja kursów poświęcona będzie dalszemu podnoszeniu poziomu warsztatów kupieckich. Akcję kursów opracowuje p. Michalik.

Chełmża

— Przygotowania do XV Tygodnia LOPP na terenie gminy Chełmża-wieś. W ubiegły czwartek odbyło się w lokalu Zarządu Gminnego Chełmża-wieś przy licznych udziałem członków pp. sołtysów gminy, naukowców i sympatyków LOPP zebranie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Koła Chełmża-wieś. Głównym punktem obrad było ustalenie programu XV Tygodnia L. O. P. P. W wyniku rzeczowej i ożywionej dyskusji postanowiono ze względu na jubileusz 15-lecia istnienia LOPP zaniechać wszelkich imprez a rozpocząć intensywną propagandę zwerbowania jak największej ilości członków co zresztą jest podstawą organizacji.

Aby bezpośrednio zetknąć się z wszystkimi mieszkańcami gminy, członkowie Zarządu Koła ofiarowali się przeprowadzić zbiórkę na listy ofiar w poszczególnych miejscowościach gminy przez odwiedzanie każdego mieszkańca. Niezależnie od tego, w czasie trwania „tygodnia” nastąpi rozsprzedaż materiału propagandowego przez członków zarządu Koła oraz pp. sołtysów gminy. Dla głębszego uświadomienia o celach i zadaniach LOPP, prezes Zarządu Koła w najbliższych dniach skomunikuje się z instruktorem powiatowym oplg. celem przeprowadzenia kursów informacyjnych dla służby folwarcznej, jak również dla rolników, które odbyć by się mogły w poszczególnych ośrodkach gminy w miesiącach grudnia i stycznia. Wierzymy, że każdy, komu nie są obojętne kwestie Obrony Państwa, nie pominię tej okazji stania się członkiem tak pożytecznej dla państwa organizacji. (rm)

— Powtórna rejestracja poborowych. — W czasie od 1 października do 30 listopada br. odbywa się w Zarządzie Miejskim miasta Chełmży powtórna rejestracja poborowych rocznika 1918. Poborowi zobowiązani są przy zgłoszeniu się, przedstawić metrykę urodzenia, świadectwa szkolne, PW, PCK itp.

Mieszana

— Tragiczne zakończenie sprzeczki. W Zbrachlinie w pow. mieszawskim, w czasie ostrej sprzeczki, rolnik Józef Kujawa strzelił z rewolweru do kolejarza Stefana Liszkiewicza z Berłowa w pow. mieszawskim. Strzał okazał się śmiertelny. Kujawę aresztowano i wraz z aktem dochodzenia oddawiono do dyspozycji władz sądownych.

118 księży uczyło przedpoborowych na kursach przysposobienia wojskowego

W ubiegłym roku szkolnym na kursach przysposobienia oświatowego przedpoborowych do obrony narodowej na Pomorzu, czynny udział w nauczaniu brało 118 księży. W programie kursów były uwzględnione pogadanki religijno-moralne. Na pogadankach tych omawiano przede wszystkim zagadnienia moralne oraz zagadnienia rodziny i pracy na tle odpowiednich encyklik papieskich.

Instytut Bałtycki bada obszary kujawskie

Z ramienia Wydziału Pomorzoznawczego Instytutu Bałtyckiego w Toruniu prowadzone są obecnie badania etno-socjologiczne na obszarach kujawskich.

Badania te prowadzi dr. Gajek przy udziale p. W. Tabora i p. M. Schmindówny.

Działkowo

— Ku czci Adama Asnyka. Uroczysty wieczór ku czci 100-letniej rocznicy Adama Asnyka — wielkiego poety i myśliciela — wypełni w naszym mieście wystawienie przez Teatr Ziemi Pomorskiej we wtorek 20 bm. o godz. 20, w sali Hotelu Polskiego, przepięknej jego komedii pt. „Bracia Lerche”. Komedie ta wykazuje ustosunkowanie się Niemców do Polaków.

Asnyk napisał „Braci Lerche” z dużą znajomością terenu zachodniego i wyuczonym nastrojów. Sztukę tę należy uważać za jeden z najcenniejszych utworów, omawiających ustosunkowanie się mniejszości na zachodnich rubieżach.

Udział w przedstawieniu biorą pp.: Wilkoszewska, Przysiecka, Kopczyńska, Piekarski, Strzelecki, Klejer, Cybulski i in.

Reżyseria p. Piekarskiego.

Bilety nabywać można w księgarni p. Assmanna.

Świecie

— W kościele parafialnym w Drzycimiu pobłogosławił ks. Lewańczyk z Byławia związek małżeński między pp. Felicją Ohlówną, córką posiadziela ziemskiego w Dąbrówce, a p. Pawłem Mikowskim kupcem z Drzycimia. Młodej parze „Szczęść Boże”. (s.)

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Drż — Poniedziałek 19 września
Januarego
Jutro — Wtorek 20 września
Eustachego

NOCNY DYŻUR APTEK.

— Apteka Centralna, ul. Gdańska 17, tel. 3994.
— Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 3191.

WAŻNE TELEFONY

— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

KAPITOL: „Pościg za kawalerem”.
BALTYK: „Walka z sobowtorem”.
APOLLO: „Patrol na pustyni”.
KRISTAL: „Olimpiada”.
LIDO: „Paweł i Gaweł”.
MARYSIENKA: „Znachor”.

Z Teatru Miejskiego

Im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy
W poniedziałek, 19 bm o godz. 20 odbędzie się przedstawienie doskonałej komedii St. Kiedrzyńskiego p. t. „Piorun z jasnego nieba” w premierowej obsadzie.

We wtorek, 20 bm. o godz. 20 odbędzie się przedstawienie dramatu K. H. Rostworowskiego „Judas z Karlothu” z udziałem prawie całego zespołu artystów oraz tłumów statystów na tle przepięknych dekoracji.

Po wielkich sukcesach w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Wilnie zostanie wprowadzona na deski naszego teatru rewelacyjna sztuka Alfreda Gehri p. t. „Szóste piętro”.

Przekrój życia szóstego piętra jednej z kamienic Paryża daje autorowi bogate pole do stworzenia galerii charakterystycznych postaci, wśród których dominuje intryga trojga serc — biednej dziewczynki, kulawej, nie znającej świata córki powieściopisarza, pełnej tajemniczości, „szarej damy” i studenta lekkoducha, który lubi się bawić w miłość, ale sam kochać nie potrafi.

Ciekawe rozwiązanie dekoracyjne przekroju poddawsz projektowali art. malarze J. Przeradzka i A. Jędrzejczak.

Notatki kronikarza

— **Odnaczenia.** P. premier Składowki nadał Srebrny Krzyż Zasługi: Adamowi Berowskiemu, Tadeuszowi Zanickiemu, Franciszkowi Ptaszykowi i Feliksowi Jaworskiemu, oraz Brazyowi Krzyż Zasługi: Stefanowi Olejnickiemu, Marianowi Pstrągowskiemu i Stanisławowi Tarczyńskiemu.

— **Sygnalizator świetlny.** W najbliższym czasie zostanie zainstalowany nad jezdnią na pl. Teatralnym świetlny sygnalizator. Będzie on obsługiwany przez posterunkowego, który stojąc na chodniku, będzie operował trzema światłami, regulując w ten sposób ruch.

— **Obrazy kupców.** Przypominamy, że we wtorek 20 bm. odbędzie się o godz. 20 plenarne zebranie Towarzystwa Kupców w sali Resursy Kupieckiej. Podczas zebrania p. mgr. Kawczyński, dyr. Izby Przem. Handlowej z Gdyni wygłosi referat pt. „Prace badawcze nad strukturą handlu w Polsce”. Następnie omawiana będzie m. in. sprawa urzędzenia w roku 1940 „Wystawy Pomorskiej” w Bydgoszczy.

— **Tajemnicza kradzież zegarków.** W policji zgłosił Teodor Staszycy (ul. Ugory 68), że z mieszkania zginęły mu w tajemniczy sposób dwa zegarki srebrne męskie i jeden damski. Policja zajęła się wykryciem sprawcy tej zagadkowej kradzieży.

— **Skradł kelnierz karakułowy.** Z pracowni znanego mistrza kuźnierskiego Stanisława Rudaka przy ul. Dworcowej 70 skradziono kelnierz karakułowy wartości 110 zł. Jako podejrzanego o dokonanie tej kradzieży przytrzymał niejakiego Czesława T. z Bydgoszczy.

— **Znowu kradzieże rowerów.** Nie ma dnia, aby nie skradziono w Bydgoszczy roweru. Ofiary własnej nieostrożności powiększyli znowu właściciele rowerów: Zdzisław Szymański zam. przy ul. 20 Stycznia 10 i Jan Grabowski zam. w Grucznie pod Bydgoszczą. Obydwom skradziono rowery pozostawione na chwilę na ulicy bez opieki.

Zmiany w zarządzie Związku Pracodawców

Związek Pracodawców województwa pomorskiego z siedzibą w Bydgoszczy odbył ostatnio swe zebranie, na którym zaśluzony dla organizacji prezes p. inż. Gajczak złożył rezygnację z dalszego pełnienia obowiązków prezesa. Funkcje prezesa powierzono do czasu walnego zebrania na wniosek p. inż. Gajczaka obecnemu wiceprezesowi p. Edwardowi Pawłowskiemu z Bydgoszczy. Obowiązki dyrektora Związku po śp. Bobowskim pełni na podstawie uchwały zarządu p. wicedyrektor Jagielski. (m).

Obwieszczenie dotyczące czynnego prawa wyborczego do Senatu

Wobec ogłoszenia w Dzienniku Ustaw nr. 67 z dnia 13 września 1938 r. zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1938 r. o wyborach do Senatu wzywam wszystkich obywateli uprawnionych do głosowania, zamieszkałych na terenie miasta i powiatu bydgoskiego do zgłoszenia swego uprawnienia w Starostwie Grodzkim i Powiatowym w Bydgoszczy, ul. Słowackiego 7 pokój nr. 20 i przedłożenia właściwych dokumentów w terminie do dnia 27 bm. włącznie.

Zgłoszenia przyjmuje się w godzinach od 8-mej do 15-tej.

Obywatele, którzy w zakreślonym okresie czasu nie zgłoszą się z właściwymi dokumentami, nie będą przez Urząd wciągnięci do spisów wyborców i nie będą mogli korzystać z przysługującego im czynnego prawa wyborczego do Senatu.

W myśl art. 2, 3 i 48 Ordynacji Wyborczej do Senatu z dnia 8. VII. 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 47, poz. 320) prawo wybierania do Senatu mają:

I z tytułu zasługi osobistej: obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi;

II z tytułu wykształcenia: a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową stopnia licealnego, liceum pedagogiczne albo szkołę podchorążych; b) obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi w ustępie poprzedzającym, albo posiadają stopień oficerski;

III z tytułu zaufania obywateli: a) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie terytorialnym, a mianowicie: członkowie rad (sejmików) wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich, b) obywatele, piastujący stanowiska we władzach samorządu gospodarczego oraz w zarządach organizacji gospodarczych i zawodowych, a mianowicie: 1. radcowie izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, 2. przewodniczący zarządów cechów oraz oddziałów tych zrzeszeń przemysłowych i rzemieślniczych związków gospodarczych, które objęte są prawem przemysłowym, 3. przewodniczący zarządów kółek rolniczych, zrzeszonych w Związku Izby i Organizacji rolniczych, wreszcie 4. przewodniczący zarządów oddziałów (kół) tych pracowniczych organizacji zawodowych, które liczą co najmniej 1000 członków, placących składki; c) przewodniczący zarządów kół miejscowych (oddziałów organizacji miejscowych), stowarzyszeń wyższej użyteczności; d) członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń, które określone są w lit. b) i c);

IV. czynni nauczyciele: którzy uzyskali dyplomy (świadectwa) uprawniające do nauczania w publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich ogólnokształcących lub zakładach kształcenia nauczycieli, choćby nie odpowiadali warunkom, określonym w pkt. II.

Prawo wybierania do Senatu nie służy obywatelom, którzy przed dniem zarządzenia wyborów do Izby Ustawodawczej nie ukończyli lat 30, a także obywatelom, nie mającym prawa wybierania do Sejmu.

W celu udowodnienia swego uprawnienia należy przedłożyć właściwe dokumenty. Zaznacza się przy tym, iż wszelkie pisma w sprawach wyborczych wolne są od opłat stempowych (art. 47 ordynacji wyborczej do Senatu w związku z art. 90 ordynacji wyborczej do Sejmu).

Obywatele, posiadający prawo wybierania do Senatu z tytułu zaufania obywateli, zostaną wciągnięci do spisów z urzędu.

Od obowiązku przedłożenia dokumentów zwolnione są osoby, które dostarczyły je przy poprzednich wyborach.

Bydgoszcz, dnia 16 września 1938 r.
Starosta Powiatowy i Grodzki:
w z. (—) Mgr. Ed. Nowakowski,
Wicestarosta

Rodzice trojaczek bydgoskich borykają się z trudnościami finansowymi

Apel do litościwych serc

Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że żona robotnika Michała Ceranowskiego urodziła trojaczki. Ponieważ ojciec trojaczek znajdował się w tym czasie bez pracy, zaapelowaliśmy o udzielenie mu pomocy przez społeczeństwo.

Apel ten nie minął bez echa, gdyż Zarząd Miejski wypłacił Ceranowskiemu zapomogę w sumie 100 zł, dał mu mieszkanie w miejskim domu przy ul. Żwirki i Wigury 30 i wreszcie przyjął go do pracy jako robotnika. Zajęty on jest obecnie przy pracach ziemnych na ul. Parkowej i pobiera 28 zł wynagrodzenia tygodniowo.

Niestety, wszystkie te dobrodziejstwa okazały się jeszcze niewystarczające na utrzymanie całej rodziny Ceranowskiego, gdyż oprócz trojaczek, które chowają się zdrowo, ma on sześcioro dzieci. Razem więc z żoną rodzina ta składa się z 11 osób. Przepadkowo mieliśmy okazję rozmowy z Ceranowskim, który choć wdzięczny jest Magistratowi, żalił się, że mimo wszystko nie starczy mu na wyży-

wienie całej rodziny, nie mówiąc już o książkach do szkoły dla dzieci i ubranlu. Sam posiada tylko jedno ubranie, w którym chodzi do pracy.

Obecnie z wynagrodzenia za pracę starczy mu zaledwie na suchy chleb dla całej rodziny i od czasu do czasu na ciepłą strawę. Żona jego, która karmi samą trojczką, narzeka na słony pokarm wskutek złego odżywiania się. Martwi się poza tym brakiem odpowiedniego wózka, w którym by mogła trojczki wywozić na świeże powietrze. Jak widzimy więc, sytuacja Ceranowskich jest bardzo ciężka.

Piszemy to dlatego, aby zwrócić uwagę społeczeństwa, iż dalsza pomoc tej rodzinie byłaby bardzo wskazana. Nie wątpimy, że znajdzie się dość litościwych serc, które pospieszą z pomocą rodzicom trojaczek. Uzyskają za to nie tylko wdzięczność tej rodziny, ale i poczucie spełnionego obowiązku wobec potrzebującego bliźniego. (m)

Usiłował podnieść gotówkę na sfalszowaną książeczkę oszczęd.

W Urzędzie Pocztowym Bydgoszcz 4 zjawił się onegdaj pewien osobnik i przedstawivszy książeczkę oszczędnościową PKO na sumę 102 zł, poprosił o wypłatę 90 zł. Na żądanie urzędniczki wylegitymował się dowodem osobistym na nazwisko Józef Szczygieł, zam. przy ul. Jackowskiego 12 w Bydgoszczy.

Tymczasem bliższe badanie książeczki wykazało, iż jest ona sfalszowana, względnie sfalszowana jest pieczęć na

książeczce i suma. Natychmiast owego osobnika przytrzymał i oddano w ręce zawiązanego policjanta. W komisariacie wyszło na jaw, że osobnik ów legitymował się również fałszywym dowodem, gdyż prawdziwe jego nazwisko brzmi Jan Szczygiór i mieszka przy ul. Grunwaldzkiej 108 w Bydgoszczy.

Pomysłowego oszusta osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych. (m)

Inowrocław

Nagonka socjalistów inowrocławskich na robotników matkowski

Matkwy, miejscowość fabryczna, położona pięć kilometrów od Inowrocławia, znane są na Kujawach Zachodnich nie tylko ze swej pracy i ofiarności na cele społeczne, ale przede wszystkim z dobrego zorganizowania polskiego świata pracy — ruchu katolickich robotników. Liczba 160 zorganizowanych w Kat. Tow. Robotników Polskich — oto cyfra, która mówi sama za siebie. Niewątpliwie, jest to zasługa samych robotników, którzy dobrze rozumieją, że tylko w oparciu o zasady katolickie, narodowe i polskie, polski świat pracy może się skonsolidować i wspólnymi siłami wywalczyć sobie lepsze jutro. Ich organizator i patron, dzielny i pracowity duszpasterek matkowski ks. proboszcz Dąbrowski, może być dumny ze swego dzieła. Bo naprawdę organizacja K. T. R. P. w Matkach, to bastion i twierdza katolickiego ruchu robotniczego na Kujawach.

Świetny rozwój tej organizacji robotniczej w Matkach nie podobał się socjalistom z Inowrocławia. Ostatnio ci menezysy spod czerwonej płachty, za pomocą różnych agitatorów rozpoczęli wśród robotników matwowskich destrukcyjną robotę, kaptując ich najrozmaitszymi chlebankami do swoich szeregów. Jednak matkowski robotnik dostatecznie uświadomiony, nie dał się nabrać na ezumne i okliwe obietnice. Te zaś nieliczne jednostki, które w pierwszej chwili dały się schwycić na wędki socjalistyczne, już zgłaszały swoje wystąpienie i publicznie ogłaszały jakimi metodami socjaliści chwytają członków i rabują swego, z każdym, upadającą pozycję na Kujawach.

Obecnie sytuacja w Matkach już się wyjasniła, a co więcej, ostatnie wypadki tak stwierdziły robotników w przekonaniach, że biada tym wszystkim, którzy w przyszłości pokusiliby się łowić ryby w czystej wodzie. Zaindagowany w powyższej sprawie przez przedstawiciela naszego piśma

przez robotników matwowskich p. M. Pruziński oświadczył, że takie wypadki więcej powtórzyć się nie mogą i że w przyszłości robotnicy będą reagować czynnie na wszelkie objawy i zamiary rozbicia jedności organizacyjnej. Bravo prezesie!

Ponieważ, jak wersje krąży, socjaliści zamierzają urządzić kilka wypadków, ostrzegamy tych, którzy kierują organizacjami robotniczymi o charakterze katolickim i narodowym, by nie dali posłuchu prowodyrom spod czerwonej gwiazdy, lecz zajęli wobec nich takie stanowisko, jak przystoi każdemu prawemu Polakowi-patriocie! (wo)

Kruszwica

— **Zebrań Powstańców Wielkopolskich.** W lokalu p. Dalezyńskiej odbyło się przy liczny udziałzie członków plenarne zebranie Zw. Powst. Wlkp., które hasłem „Za Wolność” zagaił ruchliwy prezes p. Andrzej Szymczak. Protokół odczytał sekr. K. Kowalski. Z kolei prezes odczytał komunikaty zarządu i wygłosił obszerny sprawozdanie ze zjazdu prezesa. Dalej omawiano szereg spraw a m. in. kwestię umundurowania, zakupu szarfy do sztandaru, urzędzenia przedstawienia i t. d. W końcu prezes apelował do powstańców o wzięcie licznego udziału w zjeździe powstańców mającym się odbyć w dniu 26 grudnia br. w Poznaniu. Na tym zakończono zebranie hasłem „Za Wolność”. (uk.)

— **Pożar zagrody w Pieraniu.** Ostatnio wybuchł pożar w zabudowaniu rolnika Wład. Skowrońskiego. Pastwą płomieni padła stodoła z tegorocznym zbożem, maszyny i narzędzia rolnicze. Straty są poważne. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

— **Nowy nauczyciel w Woli Wapowskiej.** Nowym kierownikiem szkoły powszechnej w Woli Wapowskiej nad Gopłem został p. Cz. Szafarski, b. nauczyciel szkoły powsz. w Murzynsku pod Gniewkiem. (uk.)

Komisyjne badanie remontu teatru

W związku z naszym artykułem w jednym z ostatnich numerów w sprawie skandalicznego „odnowienia” Teatru Miejskiego, wydelegowano komisję, która z ramienia miasta zbadała wygląd Teatru po „remoncie”. W skład komisji wchodził pp. wiceprezydent dr. inż. Nawroński, radca Mencil i radca inż. Lisiecki. Wyniki oględzin Teatru komisja przedstawi Zarządowi Miasta. (m)

Robotnik został przygnieciony helką

W Tartaku Państwowym wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 50-letni robotnik Jan Zakowicz, zam. przy ul. Toruńskiej 36. W pewnej chwili gdy Zakowicz przechodził obok stosu belek, spadła jedna na niego i przygniotła go. Robotnik doznał wskutek tego poważnych obrażeń ciała. W stanie groźnym przewieziono go zawiązaną karetką pogotowia do szpitala miejskiego (m)

PREMIERY W KINACH.

„Paweł i Gaweł” w kino Lido

Dawno już nie mieliśmy tak rozśmieszającego filmu jak „Paweł i Gaweł” w kinie „Lido”. Treść a właściwie tytuł jest zaczerpnięty ze znanej bajki hr. Al. Fredry w której dwaj przyjaciele urządzają sobie nawzajem komiczne, a przy tym niewinne kawały. Otóż Paweł ma skład radioaparatu na I piętrze, a pod nim na parterze posiada skład różnych towarów Gaweł. Na tle tego sąsiedztwa dochodzi do różnych humorystycznych nieporozumień. Ponadto w akcję wpleciona jest miłość, która różnymi wyołujacjami salwy śmiechu drogami, doprowadza wreszcie do porozumienia się pary zakochanych.

Wszystko to ujęte jest w niezwykle komiczną całość, przynosząc zaszczyt polskiej komediowej wytwórczości filmowej. Główne role kreują po mistrzowsku H. Grosewna, E. Bodo, A. Dymarski i J. Orwid. Czwórka ta tworzy wspaniały kwartet gry komiczno-filmowej. Jak film ten podoba się świadczy codziennie, począwszy od premiery, wypełniona publicznością sala kina „Lido”. (m)

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Kryśia Leśniczanka

z **Lucyną Szczepańską** i **Karolem Bendą**

Całe Pomorze przepada za muzyką, śpiewem i tańcem. Przepada niewątpliwie i Toruń, gdzie w ciągu dwóch dni gościła warszawska operetka Teatru „8.15”. Trzeba przyznać, że dyrektor Bracki dba o urozmaicenie repertuaru w Teatrze Ziemi Pomorskiej w sposób godny rzetelnego uznania.

W okresie letnim mieliśmy wśród normalnego repertuaru gościnne występy, może niezawasze najwłaściwiej przez gości potraktowane, ale najbardziej niewątpliwie ozdobione najgłośniejszymi nazwiskami. — Przypomnijmy tylko Czytelnikom Chór Dana, ekipę Polskiego Radia z Anielą Szeleńska, Halamki, Wyrwiczka i in. A ostatnio „Kryśia Leśniczanka” z **Lucyną Szczepańską**, **Karolem Bendą**, oraz baletmistrzem Ostrowskim ze swym zespołem.

Lucyna Szczepańska przyjęta została przez liczne zebrana publiczność — owarjynie. Wspaniały głos, przebogaty, nieznający chyba żadnych trudności, chwytła za serce każdego. Piszący te słowa dość dawno już nie widział p. Szczepańskiej na scenie, to też z przyjemnością mógł stwierdzić ogromne postępy artystki w grze scenicznej. Pani Szczepańska jest niepowszednim zjawiskiem głosowym w naszej operetce, a w niektórych wypadkach zapewne bezkonkurencyjnym.

Fenomenalnym przeciwieństwem skromnej, prostej Kryśi Leśniczanki był majestatyczny, przesubtelniiony cesarz — Benda. Dał on nie tylko prawdziwy koncert gry scenicznej, ale również koncert wokalny. Mało kto zapewne na scenie polskiej potrafił tak modułować głos, jak ten artysta. Benda nie śpiewał, lecz mówił, ale w jego interpretacji głosowej mowa o wzorowej dykcji — była śpiewem. Wczoraj mieliśmy wspaniały przykład, co może zrobić prawdziwy artysta z każdej roli. Benda — cesarz bowiem potrafił, na przykład, w scenie podczas audyencji oprócz zwykłej tu cechy smętku nadać tony dramatyczne. Jakże musiał ów cesarz być rozkochanym w sobie, skoro uwielbienie, jakie czytał w oczach Kryśi - leśniczanki, potrafiło natchnąć go wiarą we własne ponadludzkie monarze posłannictwo.

To też końca nie było oklaskom dla tych dwojga, a scena toruńska dawno nie widziała takiej wystawy kwiatowej, jaka była wyrazem uznania dla artystów.

Wysoką technikę zademonstrował mistrz Ostrowski ze swym zespołem tanecznym,

Brak przedsiębiorstw przewozowych w C. O. P.

Spośród różnych dziedzin życia gospodarczego w C. O. P. przedstawiających duże możliwości dla inicjatywy prywatnej, na uwagę zasługuje kwestia przedsiębiorstw dla przewozu towarowego.

Silny rozwój budownictwa i to nie tylko fabrycznego, ale i domów mieszkalnych, a nawet całych osiedli, wywołał wzmoczony ruch przewozowy. Daje to duże możliwości pracy przedsiębiorstwom dla przewozu towarów przy pomocy samochodów ciężarowych, tym bardziej, że istniejące, zresztą bardzo nieliczne przedsiębiorstwa przewozowe bynajmniej nie mogą pokryć istniejącego zapotrzebowania, a stosowany wobec tego transport koniami na znacznych nieraz odległościach, choć tańszy, wpływa jednak

hamując na tempo robót.

Popyt na trakcję samochodową będzie tym silniejszy, że w niedługim czasie nastąpi wykańczanie licznych budowli w całym okręgu, co wywoła konieczność dowozu specjalnych artykułów. Dowóz ten odbywa się na dużych odległościach. A więc n. p. radiatory i stolarszczyznę budowlaną dowozi się ze Starachowic, armaturę z Końskich, czy Lublina, okucia budowlane z Warki itp.

Na założenie przedsiębiorstwa przewozowego nadają się najlepiej Sandomierz, Lublin, Radom, Skarżysko, Rzeszów, Przemysł lub Tarnów, Miasta te zaopatrują obecnie bowiem cały teren Okręgu Centralnego w materiały budowlane.

Uwaga filateliści!
Listy polecą do stratosfery

Jak już donosiliśmy, załoga balonu stratosferycznego odbywającego pierwszy polski lot do stratosfery, weźmie na swój pokład ograniczoną ilość listów i kartek pocztowych. Przyjmowane będą listy i kartki o wadze nie przekraczającej 5 gramów, wydane przez L. O. P. P., które można nabyć w Zarządzie Głównym i Zarządach Okręgowych L. O. P. P. oraz w Zakopanem w biurze Ligi Popierania Turystyki i na miejscu startu w Dolinie Chochotowskiej. Jedyną opłatą za te listy i kartki wynosić będzie 75 groszy.

Listy i kartki mające być przewieziane balonem winny być przesłane w dodatkowej kopercie jako listy zwykłe lub polecane, opłacone zależnie od wagi pod adresem: „Komenda Obozu Startowego — Zakopane

1, Dolina Chochotowska”, gdzie będą zaopatrywane odciśkami specjalnego datownika okolicznościowego.

Z okazji pierwszego polskiego lotu do stratosfery, Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało znaczek pocztowy opłaty wartości 75 gr w oddzielnym arkuszu.

Cena sprzedaży znaczka w arkuszu wynosi 2 zł, różnica zaś między ceną nominalną znaczka, a ceną jego sprzedaży, przeznaczona jest na rzecz Komitetu organizującego polski lot do stratosfery.

Sprzedż wymienionego znaczka odbywać się będzie w czasie od 15 do 30 września br. m. i. w urzędach pocztowych: Bydgoszcz 1, Gdańsk 1, Gdynia 1, Poznań 1, Toruń 1.

notabene bardzo wdzięcznym. Szczególnie gorące uznanie publiczności zyskał walc w drugim akcie.

Natomiast pewnym nieporozumieniem w tym zespole była p. Julia Kraszewska, będąca zaprzeczeniem Szczepańskiej pod względem głosowym. Benda w dziedzinie subtelnej gry i Ostrowskiego, jeśli chodzi o taniec. Jakies orgiastycznie rzucanie się po scenie, zresztą niczym nieuzasadnione w pierwszym akcie, markowanie tańca cygańskiego w drugim, głos niezdecydowany między śpiewem a recytacją — wszystko to świadczy nie najlepiej o przygotowaniu do występów teatralnych. Jedynym jej walorem w roli cyganki była aparycja, uzupełniona dobrą charakteryzacją. Reszta zespołu napewno na wysokości zadania.

Szkoda tylko, że nie można było dostać w teatrze programu, co jest z niewątpliwą krzywdą dla dobrej sławy i sumiennej pracy artystów.

Zast.

taktów muzyki w wykonaniu zespołu salonowego Stefana Ruchonia. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela: Johannes Brahms — płyty. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

ROGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8.00 Muzyka salonowa — płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 11.20 Ludwik von Beethoven: Koncert fortepianowy G-dur. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15.30 Pieśni hiszpańskie — płyty. 17.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 17.45 Pogadanka aktualna. 17.55 Program na jutro. 21.00 Rozmowa z rolnikami — przeprowadzi Andrzej Miksiewicz. 22.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.05 Tańce i piosenki — płyty.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

18.30 PARIS PTT. Polskie pieśni ludowe w oprac. Opieńskiego i Poulenc'a.
20.10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Beethovenowski w wyk. Filharmonii Berlińskiej.
20.30 LONDYN REG. Koncert symfoniczny.
20.30 BRUKSELA FRANC. Koncert ork. narodowej.
20.30 RADIO PARIS. „Józef” — opera Mehula.
20.30 STRASBURG. „Rybak islandzki” — opera Ropartza.
21.00 RZYM. Koncert muzyki skandynawskiej.

Wtorek, 20 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycje poranne. 7.15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Kopernik” — pog. dla dzieci starszych. 11.15 Symfoniczna twórczość Bizeta — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Audycja dla dzieci: „Przygoda Marcelliana Majstra - Klepki” (ze Lwowa). 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka operowa, w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego i Aniel Dessau — śpiew. 16.45 „Od Tatru do stratosfery” — opowiadanie Konst. Jodko-Narkiewicza. 17.00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Pawła Rynasa. W przerwie: Program na jutro. 18.00 Rodowód silników — pogadanka. 18.10 Recital fortepianowy Olgi Martusiewicz. 18.45 „O dwunastu rozbójnikach” — opowiesć Ryszarda Wincentego Bērwińskiego. 19.00 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Antoniego Szafranka. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Transm. z uroczystości Dni Mickiewiczowskich w Nowogródku. 19.50 „Gdybym był młodszy, dzieweczyno” — koncert rozrywkowy z udziałem Kazimierza Czekańskiego i Maurycego Janowskiego — śpiew. W przerwie: Humor w poszłi Asnyka (recytacja). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Skrzynka rolnicza — dr. Wacław Tarkowski. 21.10 „W stulecie saksofonu” — reportaż muzyczny. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Pieśni Jana Brahmsa i Józefa Marxa w wykonaniu Adeliny Korytko-Czapskiej. 22.30 Koncert fortepianowy Nr. 3 B-dur Beethovena. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8.10 Walce, polki, kujawiaki i oberki — płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 11.15 Poranek symfoniczny — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17.00 Literatura dla wszystkich. — Fragment ze „Starej baśni” J. I. Kraszewskiego. 17.15 Z oper — płyty. 17.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17.55 Program na jutro. 21.00 Zakończenie prac w zespole przysposobienia rolniczego — pogadanka rolnicza — wygl. inż. Józef Kopeć. 22.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salonowej.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, dnia 19 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycje poranne. 7.15 Koncert poranny w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salonowej. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Opowiadanie o królu Janie” — audycja dla dzieci starszych. 11.20 Duety operowe w wykonaniu artystów teatru „La Scala” — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Audycja dla dzieci: „Przecucie kotki” — opowiadanie Magdaleny Samozwaniec. 15.30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów „España”. 16.45 Palestyna w oczach przyrodnika — pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna — płyty. W przerwie: Program na jutro. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Recital fortepianowy Jana Eklera. 18.50 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 19.00 Audycja żołnierska. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy (z Poznania). W przerwie: Skecz p. l. „O w pół do ósmej” — Kazimierza Piekarczyka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Tysiąc

SŁOJE DO ZAPRAW



G. Heyer
Toruń 1632
tel. 15-17. Szeroka 6

Dywany
solidne i tanie
poleca firma
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany zeszłej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki, murki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carata, stopnie lastricowe. Adres „E.I.E. WACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widozka 22. Toruń, ul. Mostowa II, tel. 26-05. — Bydgoszcz. Architekt P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Ocet
„Fermenta” do zapraw najtaniej **Z. Budziak**, Toruń, Chelmińska 2, (dawn. Araczewski). 1613

Najpiękniejsze
zapachy wód kwiatowych, kremy, pudry i mydła toaletowe poleca

Hurtownia Drogerijna
Rzymkowskiego, Toruń, Szeroka 43. (1554)

KANTOROWICZ
Dania barowe na gorąco i zimno.

Pluskwy
łatwo wytopić, wstąpił i zapłatw w drogerii Rzymkowskiego Toruń, Szeroka nr. 43. 1554

Kuchnie
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Grzyby
litowskie, matasy angielskie, oliwa jadalna i francuska, rozmaite marmelady najtaniej **Budziak**, Toruń, Chelmińska 2. 1613

Plombownice
potaniały. Globus, Warszawa, Marszałkowska 145/14, tel. 604-16. 12360

Dom
czynszowy do sprzedania. Właśc.: Bydgoszcz, Promenada 5, m. 8. 5842

Pokosty
lakiery, pendzle, farby, lištwy, aniliny po przystępnych cenach w drogerii Rzymkowskiego Toruń, ul. Szeroka 43. 1554

Sztyldziki
trawione
na różnych metalach
SZYLDY FIRMOWE
ORAZ
KLISZE DO DRUKU
Ciepłota
TORUŃ, ŻEGLARSKA 27, TEL. 27-47

Restauracja 1638
Winiarnia
Toruń
ul. Szeroka 18

MIESZKANIA
Na rządowej
posadzce, poszukuję 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami od zaraz za wynagrodzeniem. Oferty do „Gazety Pomorskiej” pod nr. 1648.

Pokój
nadający się na biuro do wynajęcia. Ruhm, Gdańsk, Dominikswall 9. 8546

2 słoneczne pokoje
próżne, nadające się również na biuro, z centralnym ogrzewaniem natychmiast do wynajęcia. Gdańsk, Breitgasse 10, I, narożnik Kohlengasse. 8547

Potrzebny od zaraz młody, energiczny
technolog lub technik-elektryk.

Pożądana jest praktyka w zakładach rozdzielczych 15 KV. Pomorzanie względnie Wielkopolanie mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia z załączonymi odpisami świadectw i własnoręcznie pisanym życiorysem, oraz podaniem wysokości wynagrodzenia należy kierować do Administracji pod „elektryk”.

Nieuwzględnione ogłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 1655

LICYTACYJNA SPRZEDAŻ KONI

Dnia 24 września 1933 r. o godz. 9.00 odbędzie się sprzedaż wybrakowanych koni na placu koszarowym przy ulicy Generała Bema w Grudziądzu.

Przewodniczący Komisji:
(-) Karafa-Korbut, major. (10727)

Reklama dźwignią handlu!

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
datkami książkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicę 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie sapaćca przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Umysły, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania swrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-mia od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przesłanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 17 września

I i II cięgnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stala dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 59084

Zł. 5.000 na n-ry: 35074 74800 119033
Zł. 2.000 na n-ry: 150 7626 15396 26436 26562
86507 45596 52711 6736 73554 76380 89950 93287
98793 104426 134383 132999 137481 141929 145274
155388 157498
Zł. 1.000 na n-ry: 915 6045 11182 16625 18355
19393 24991 31016 36700 42856 44981 46450 47516
57074 61443 61989 73143 75784 76334 78997 79122
79481 87632 95047 95811 97350 98858 112641 114100
115736 123275 130471 132054 139399 140710 145161
149966 150111 151846 155075 156394

42 72 162 225 76 528 77 818 60 829 900
38 36113 45 77 264 91 384 498 812 915 59
37019 150 216 326 9 3409 25 58 501 638
713 56 71 81 80 4973
38001 46 82 145 689 825 39163 253 483
724 95 970

40012 279 82 94 365 467 587 698 755
94 883 90 986 41066 234 91 93 596 730
36 99 861 900 64 42018 97 113 248 366 81
404 501 695 64 831 43139 388 503 740 37
944 44047 97 117 211 87 340 494 541 651 979
78 88 701 24 671 45167 305 17 452 979
81 49064 213 44 303 458 88 82 507 867 28
73 76 78 47053 239 617 97 920 60 48014
121 75 765 912 49208 83 87 414 687 932 72 99
50047 153 65 215 408 57 176 99 923 51187 832
96 229 88 807 920 71 92 92070 189 207 337
94 405 523 608 30 804 916 18 53076 132
95 96 365 86 474 641 707 815 68 952
54078 152 86 86 203 469 82 592 670 82
84 724 36 37 813 995 55145 82 243 48
374 317 41 628 708 893 987 55047 91
102 44 45 319 475 530 33 717 804 8 83
57073 214 24 82 462 66 97 327 83 743 90
58214 43 415 59 549 731 997 59030 46
115 512 85 612 23 804

477 512 791 955 134078 319 64 683 789 811 110099 197 559 626 715 111448 648 729
80 83 913 135189 213 349 537 756 90 136005 112020 465 629 935 113510
146 90 212 324 88 553 82 674 760 834 49 114020 200 503 85 946 94 115254 579 98
137016 201 53 316 72 90 447 577 777 86950 116352 432 117503 72 788 877 95 118532
218 46 97 921 138228 343 566 70 74 683961 99 119064 596 624 39 953
821 37 92 139123 429 535 79 708 909 21 120166 214 404 741 49 951 99 121010 28
140118 205 67 374 82 417 39 90 567 995 249 373 622 868 122277 80 502 52 873 916
141076 147 236 83 360 78 82 414 85 93 605 622 755 947 125483 126221 314 578 774
728 828 982 83 89 142064 97 319 438 577 127244 331 455 128152 330 697 981 129369
54 143195 416 803 45 909 60 81 144186 91 89 409 75 516 688 770 904
298 382 534 687 742 90 894 947 145077 192 130061 273 352 718 989 131104 69 262
363 91 532 40 54 64 75 89 10 618 37 92 98 371 850 132299 357 494 508 787 899 133418
948 146005 84 132 43 92 287 331 480 85 54 782 134029 345 796 822 135065 582 731
592 95 649 789 957 147115 246 53 331 41 136329 651 717 137200 81 369 875 139111
448 518 93 634 897 99 938 70 148017 62 204 15 66 300 484 560 73 755 950
81 98 130 228 36 76 337 46 558 77 919 65 140308 447 578 615 16 141242 300 483
149042 175 99 442 89 518 91 678 831 63 64938 41 142018 39 181 422 546 91 836
150104 74 267 85 555 646 66 70 856 911 147113 43 338 148184 889 149180 369 493
150116 48 68 257 395 568 984 151046 150116 48 68 257 395 568 984 151046

558 779 864 972 95 27130 770 74 834 95
950 28044 539 726 29019 889 927
30026 82 184 481 944 31162 280 291 498
708 857 980 32115 775 913 33007 37 131
342 51 682 718 97 34094 294 308 416 562
595 944 35303 438 600 36636 909 37004 85
254 427 544 832 38006 350 415 504 873 968
39140 236 368 444 629 838 903
40320 5 416 23 45 49 868 41548 936
42179 560 88 936 43033 141 278 842 919
44021 112 599 45097 575 636 758 46051
290 418 54 774 82 47043 599 608 780 97
48095 330 33 467 705 17 49251
50101 302 422 546 697 758 953 51027 537
44021 112 599 45097 575 636 758 46051
540 704 12 68 817 54115 55148 384 471 570
788 805 34 28 98 56045 579 57032 85 699
58132 233 55 420 946 59028 200 70 995
60168 846 950 61265 366 318 22 934
62028 548 63222 302 48 567 864 931 64056
373 488 714 86 843 65319 762 66080 124
256 31 41 704 41 67022 283 508 961 81 47
68435 571 724 30 886 961 69143 331 501
884

zł 20.000 na nr. 53280
15.000 „ „ 73449
10.000 „ „ 110344
10.000 „ „ 149767
10.000 „ „ 55698
10.000 „ „ 139843
10.000 „ „ 3026

bardzo wiele innych wygranych już padło w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW
Warszawa, Marszałkowska 154.
Konto P. K. O. 18 814.

Losy I klasy 43 Loterii są już do nabycia.

wygrane po 250 zł

85 226 362 71 474 780 845 76 88 957 77
1021 48 61 280 301 57 483 550 622 712 981
94 2024 248 59 564 534 50 786 803 48 917
3000 82 148 54 81 235 576 642 57 751 849
4008 92 124 264 348 428 38 547 52 68 750
803 32 33 907 78 5038 221 383 86 531 607
507 80 6019 36 73 117 256 66 337 454 76 21
514 677 754 803 808 7060 110 245 474 604
89 968 8052 151 209 67 359 96 566 9165
205 822 89 717 25 833 965
10022 58 59 62 420 38 519 63 88 864
11035 66 260 91 302 6 22 91 564 83 12094
439 582 660 76 758 860 937 13023 273 321
50 65 68 436 67 81 742 73 866 84 910
14120 83 267 96 319 521 29 650 709 803 50
930 76 15011 21 242 63 305 57 70 32 69
656 65 74 80 94 880 16015 84 175 97 293
338 441 842 817 84 72 96 17224 46 54 320
30 83 94 458 562 736 800 931 18066 67 98
143 86 200 72 614 741 19057 133 73 248
64 96 336 67 471 508 98 867 909 95 74
20045 345 575 612 55 65 851 964 21198
407 59 699 789 948 22027 107 319 432 99
541 623 40 79 929 76 80 23160 71 84 234
404 202 5 13 144 757 875 928 24028 111 34
35 83 351 54 59 431 598 675 705 948 26571
474 811 74 646 712 811 26 902 48 25210
792 814 43 53 27352 79 464 552 72 75 628
752 59 79 88 931 28048 115 327 468 533
47 98 532 57 75 829 46 94 29051 248 64 71
370 97 503 11 47 608 734 66 802
30081 103 439 565 98 654 52 63 76 703
87 83 94 901 31104 237 68 422 83 668
870 837 84 998 32073 79 178 207 10 411
94 65 523 617 60 970 97 33087 156 76 85
802 45 84 94 334 496 504 50 676 719 36 838
34068 119 430 556 651 99 749 85 836 35011

141076 147 236 83 360 78 82 414 85 93 605
728 828 982 83 89 142064 97 319 438 577
54 143195 416 803 45 909 60 81 144186 91
298 382 534 687 742 90 894 947 145077 192
363 91 532 40 54 64 75 89 10 618 37 92 98
948 146005 84 132 43 92 287 331 480 85
592 95 649 789 957 147115 246 53 331 41
448 518 93 634 897 99 938 70 148017 62
81 98 130 228 36 76 337 46 558 77 919 65
149042 175 99 442 89 518 91 678 831 63
150104 74 267 85 555 646 66 70 856 911
150116 48 68 257 395 568 984 151046

Losy IV-ej klasy
są jeszcze do nabycia w szczęśliwej kolekturze
W. KAFTAL i Ska
Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10-go Lutego 5.

CIĄNIENIE III Wygrane po 150

67 439 52 622 998 1083 224 362 481 843
938 2175 901 81 85 3028 229 447 519 27
651 4009 28 320 644 900 68 85 5081 112
81 504 83 629 39 85 6108 697 733 875 978
31 7086 124 429 75 808 8014 742 55 9128
333 40 591 631 708
10100 54 239 370 406 93 689 936 11046
48 121 468 584 687 766 861 99 12075 229
39 369 495 526 50 624 35 705 13140 423
14009 114 36 60 85 248 91 532 68 825 15115
473 937 16123 214 607 78 18 17070 41 815 48
18013 26 69 343 414 43 588 709 17 968
19528 825 64 908 10
20416 812 21070 123 213 53 94 414 41
509 823 51 95 927 22235 365 656 970 23286
357 507 882 24119 330 37 437 612 23169
90 242 467 635 821 26154 24 60 424 604
932 61 98 27677 790 803 26 38 928 32
28135 53 264 604 883 957 29053 114 412
615 75957
30003 253 352 496 939 83 31323 32027
158 63 288 419 591 96 725 33223 707 874
95 34024 279 99 411 858 936 35203 345 548
645 897 36014 468 646 85 808 37013 397
455 59 645 38216 670 893 39028 264 317
430 48 599 747 887 923
40870 931 41480 592 6665 42082 561 74
815 36 92 43029 63 283 323 65 445 606 61
44278 341 62 728 848 920 45122 206 522
702 824 46706 930 47 47342 653 71 723 99
48382 97 49002 296 368 72 576 931 50292
95 570 827 74 974 51361 774 986 52045 317
96 705 830 53625 54019 554 879 978 55049
336 428 889 963 56186 371 712 818 57044
192 754 82 800 920 58103 532 79 685 745
59043 226 663 755
60005 667 723 43 815 61383 446 62445
45 58 63043 151 359 545 758 898 64144 971
65198 599 896 66507 754 67056 866 68260
459 624 818 913 28 69050 210 69 81 327
418 508 61 732 854
70149 421 531 49 644 851 71019 92 178
445 775 66 72014 53 60 147 265 939 73248
586 848 74363 498 99 714 805 75052 634
954
76197 348 481 618 768 77054 59 149 61 355
449 83 783 807 63 68 78193 383 507 18 773
79001 249 307 530 34 66 832
80049 54 216 19 52 312 676 706 81428
740 82030 277 827 97 83276 95 344 891 907
84259 409 525 803 929 85097 448 797 86173
634 829 87013 211 37 600 18 89 772 88 514
602 83 863 89050 411 963
90050 282 442 547 600 756 91034 82 255
337 539 756 92235 48 438 93174 217 26 66
406 30 513 43 17045 56 529 620 18099 108
665 72 46 950 79 95128 351 647 77 96302
441 81 962 97207 711 18 98113 407 781 815
77 90 998 99270 665 976
100127 306 620 778 911 102224 310 996
103074 78 358 87 433 725 104225 579 606
112 726 75 105160 365 880 87 106539 680
29 786 913 107117 65 375 726 108056 180 430
261 36 63 109415 64 73 675 701 802 926

Wygrane po 250

126572 85 127023 355 410 128213 472 85
563 635 884 985 129084 88 149 490 746
130781 801 965 131048 119 353 79 404 973
132524 637 790 909 133013 153 134164 393
792 135566 766 880 136043 220 687 882
137296 443 138131 262 356 424 675 139173
367 626 835 48 96 940 70
140066 241 400 682 775 984 141093 278
692 766 814 142293 302 50 525 143034 302
871 715 896 144845 146599 720 38 52 873
645 712 46 966 15299 927 16115 317 61 78 961
146254 742 59 912 147298 672 738
149199 523 646 822 952
148069 316 614 149199 523 646 822 952
150278 544 795 864 151134 678 807 30 97
150278 544 795 864 151134 678 807 30 97
20007 210 604 39 21095 96 274 497 570
152289 301 7 483 628 724 36 153070 710
770 72 956 22049 323 732 41 852 23407 50 73
804 154711 155648 909 156023 219 303
517 32 75 611 66 824 24006 364 484 903 17
41 82 715 157518 80 694 884 158086
901 25113 14 286 589 716 51 40 26395 409 349
410 863 930 159003 584

Szczęście stale sprzyja naszym Graczom!
W 11-tym dniu cięgnięcia klasy 4-ej 42 Loterii
wielka wygrana
zł 50.000
na nr. 20822
znowu padła na los znanej ze szczęścia kolektury
„UŚMIECH FORTUNY”
Bydgoszcz, Pomorska 1. Toruń, Żeglarska 31
Uwaga! Już od kilku dni tamże są do nabycia szczęśliwe losy do klasy I-ej 43-ej Loterii.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

12) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

Patrycja zdumiona zawołała: Co pan ma za miar robić?
— Położyl słuchawkę i uściślaj jej rękę uspakajająco.
— Miej do mnie zaufanie — powiedział. Chcę abyś ukryta była świadkiem mojej rozmowy z Carisbrookiem.
Patrycja wdrygnęła się z odrazą. A więc sędzia chce, aby podsłuchiwała rozmowę z Carisbrookiem — będzie go indagował jak zbrodniarza — a nuż się wygada? Czy tak sobie wyobraża jej miłość do Johna?
— Proszę nie traktować mnie jak dziecko — rzekła. Rozmowę z Johnem może pan przeprowadzić właśnie w mojej obecności.
Cringle popatrzył na nią niezadowolony. Nie rozumiał kobiet. Rad był że pozostał starym kawalerem.
— Jak wolisz — powiedział, pragnę tylko twojego dobra.
Po chwili Carisbrook wszedł do pokoju. Patrycja natychmiast pobięła i chwyciła go mocno za ramię.
— Kochanie — mówiła — czuję, że bardzo cię cierpię, ale pamiętaj, że stoję przy tobie!
W oczach Johna ukazała się głęboka wdzięczność.
— To dla mnie więcej znaczy, aniżeli wszyst-

ko na świecie — powiedział niepewnym głosem.
Sędzia podszedł do okna i wyjrzał na dwór. Zwrócił się do Carisbrooka przez ramię:
— Czy p. Deveraux jest na dole?
— Zdaje mi się, że tak — odparł Carisbrook.
— Niech go się pan strzeże — rzekł sędzia. Ale to tak między nami. Ma zamiar pana wpakować i to porządnie. Przebiegły człowiek z tego Deverauxa. Co za przeczulone pojęcie sprawiedliwości. Sądzę, że gdyby uwierzył w czyjaś winę, gotów był by sam winowajcę powiesić byle tylko stało się zadość sprawiedliwości.
Usadowił się naprzeciw narzeczonych i wpatrywał się w nich jak tyran.
— Puść jego rękę — rozkazał stary surowym głosem. Jeżeli chcecie mi pomóc w rozwiązaniu tej tajemnicy, musicie przede wszystkim wyzbyć się sentymentu na jakiś czas. Czy wy wiecie, co tam na dole ludzie mówią? Mówią, że ta kobieta — powiedział, wskazując na Patrycję — jest bez serca, gdyż więcej obchodzi ją sprawa narzeczonego, aniżeli śmierć ojca. Słuchaj Carisbrook — chciałbym się z panem porządnie rozmówić zanim pan będzie powołany na śledztwo.
— Nie mam ochoty na ten temat mówić — odrzekł Carisbrook. Zresztą będzie na to czas, gdy stanę się przed sędzią śledczym.

Patrycja zwróciła się do niego ze łzami w oczach.
— Uczyni to dla mnie — powiedziała złamanym głosem. Pamiętaj Johnie, że sędzia Cringle jest naszym jedynym przyjacielem. On nam chce pomóc.
Carisbrook zamknął jej rękę w mocnym uścisku. Wyraz jego oczu był pełen czułości.
Mała figurka Patrycji zadraśla pod wpływem tego spojrzenia.
— Ach Johnie, jak strasznie odczuwam brak matki — żaliła się.
— Rozumiem cię maleńka — powiedział Carisbrook współczującym głosem.
Stary Cringle pozwolił im rozmawiać. Robił swoje wnioski i dochodził do konkluzji; nie spuszczał swych sępiech oczu z twarzy Carisbrooka.
— Ledwie pamiętam moją matkę — ciągnęła dalej Patrycja. Weszła w moje życie jak promień słońca i zanim się spostrzegłam zgasła.
Carisbrook spojrział uderzonym wzrokiem w stronę Cringle'a.
— Widywałam ją tylko od czasu do czasu, gdy przyjeżdżałam na wakacje. Pewnego razu po prostu jej nie zastałam. Przeznaczone mi było nie zaznać miłości matczynej.
— Twoja matka była dobrą i piękną kobietą — powiedział sędzia z powagą. Szkoda wielka, że jej dzisiaj nie ma, pomogła by ci, moje dziecko, przetrzymać tę straszną godzinę. A teraz Carisbrook! Chyba pan sam sobie zdaje sprawę z tego, że będzie powołany na śledztwo. Istnieją szanse dziesięć do jednego, że aresztują pana. Do licha człowieku, albo festes umysłowo chorym albo tępym! Wszystko na ciebie wskazuje! Zobaczysz pan co jutrzejsze gazety napiszą! Będą się domagać pańskiego aresztu!
(Ciąg dalszy nastąpi)